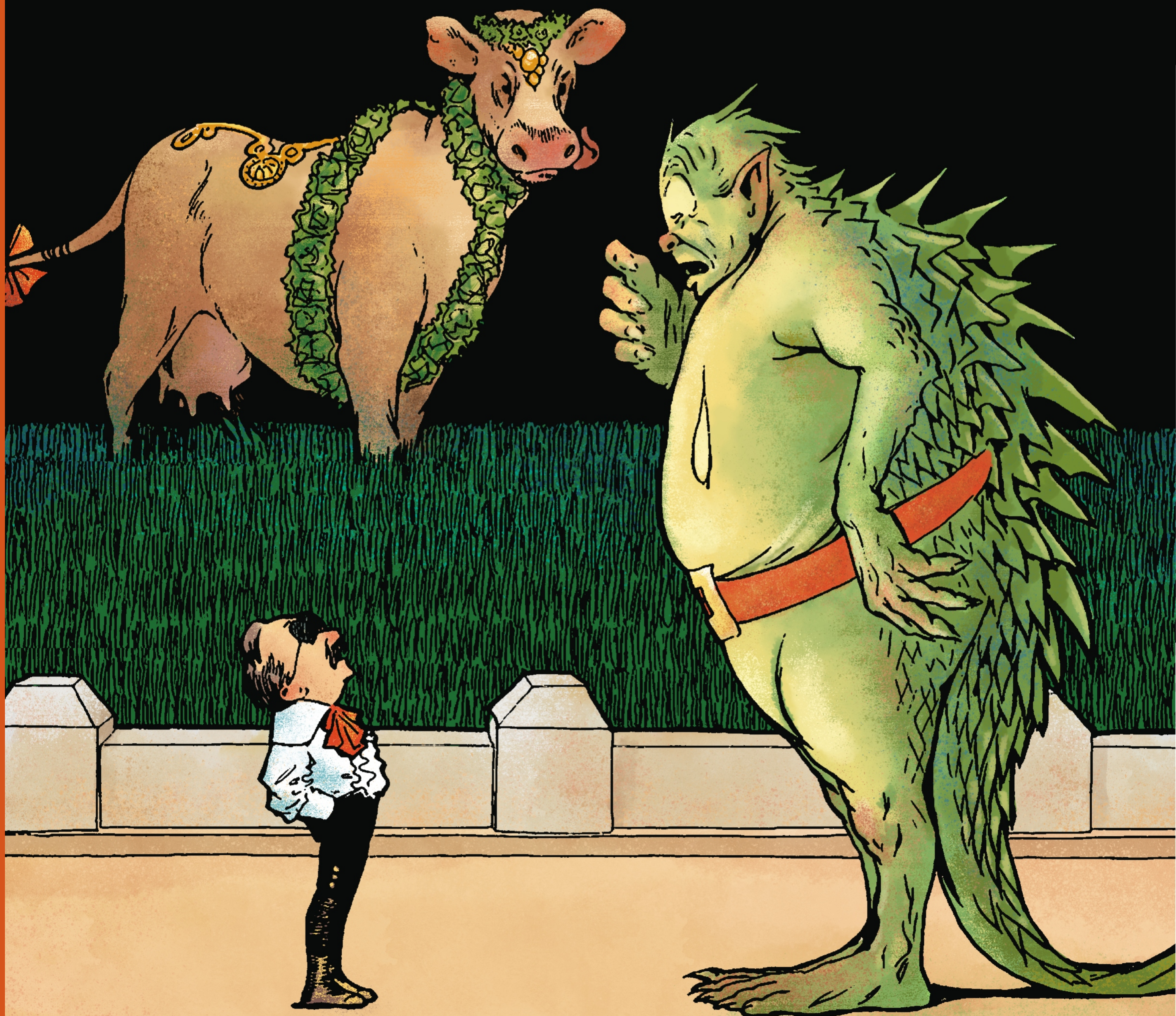
Winsor McCay

SENNA ZMORA GŁODOMORA

PDF



Krakers

Krakers

KRUCHE CIASTECZKO DLA KONESERA KOMIKSÓW

WERSJA PROMOCYJNA PDF

Autor komiksu i rysunku na okładce: Zenas Winsor McCay
Kolory rysunku na okładce: Adam Święcki
Tytuł oryginału: „Dream of the Rarebit Fiend"
Spolszczenie tytułu: Bartosz Michałowski
Tłumaczenie pełnego wydania 288-stronicowego:
Anna Witkowska (63 strony), Robert Zarnowski (129 stron),
Katarzyna Bieniaszewska (84 strony),
Michał Antosiewicz (polska wersja dialogowa)
Redakcja, retusz komiksu, szata graficzna
i skład do druku: Michał Antosiewicz
Pomoc przy retuszu: Mateusz Bienek
Pierwodruki komiksów: „New York Evening Telegram",
„The New York American", „San Francisco Examiner",
„Washington Evening Star", „Boston American"
Wydawca: Wydawnictwo Jadwiga Jaguś
Kontakt e-mailowy: komikskrakers@int.pl
Strona internetowa: Komiks.top

Data wydania tomu 4: czerwiec 2021 r.

ISBN: 978-83-956528-3-7

WALIJSKIE GRZANKI Z SEREM

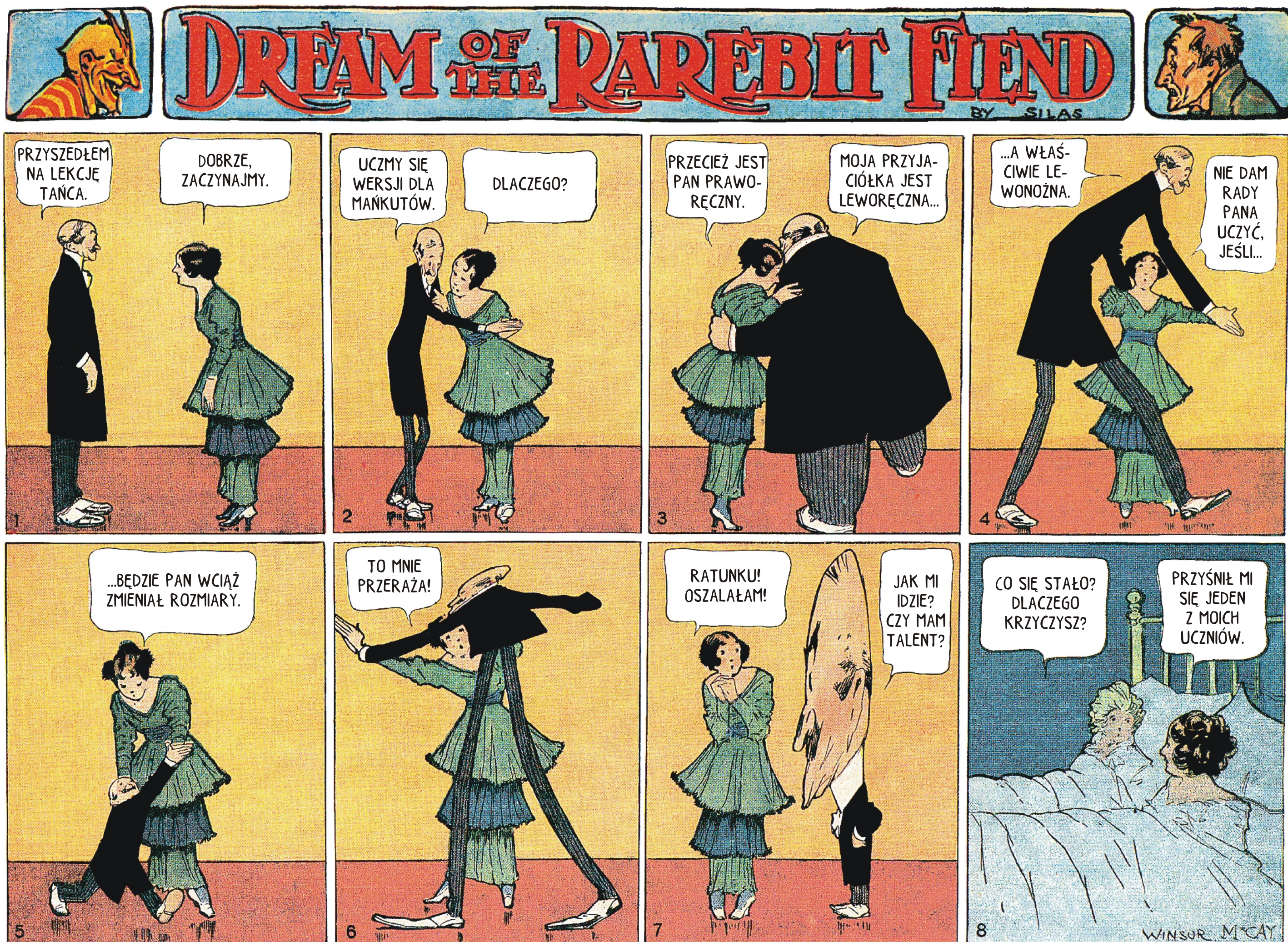
Składniki:
– 2 łyżki masła
– 2 łyżki mąki
– 1 żółtko
– musztarda angielska albo dijon
– sos Worcestershire
– mleko lub ciemne piwo
– starty ser cheddar (albo inny, dobrze topiący się, żółty ser)

W rondlu z masła i mąki zrobić zasmażkę w proporcjach 1:1. Powoli dolewać mleko (albo ciemne piwo) do uzyskania gęstego sosu. Dodać żółtko, kopiastą łyżeczkę musztardy, spory chlust sosu Worcestershire, starty ser, mieszać, aż ser się rozpuści. Zdjąć z ognia i pozwolić trochę przestygnąć.

Zrobić tosty w tosterze, albo pod grillem w piekarniku. Na każdy kawałek chleba nakładać grubą warstwę masy serowej, wstawić pod grill w piekarniku i zapiekać, aż masa zacznie bulgotać i się brązowić na wierzchu (około 5 minut powinno wystarczyć).

Podawać gorące na śniadanie, albo jako przekąskę.

Z podanych proporcji wychodzi mniej więcej miska do zupy sosu. Można go przechowywać kilka dni w lodówce, zużywając w miarę potrzeb.



1914 rok

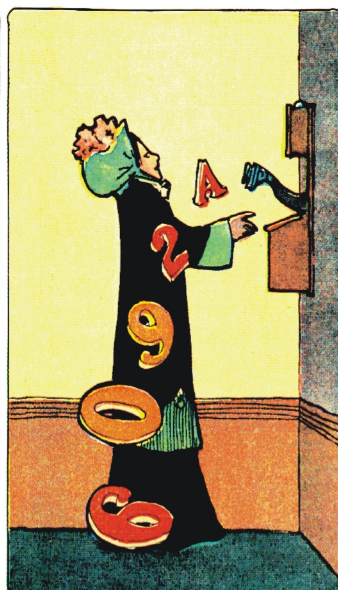


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

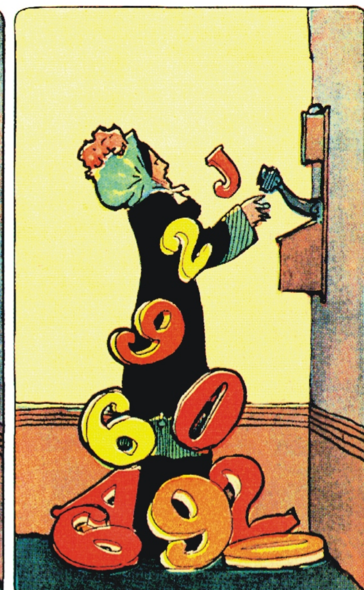
BY SILAS



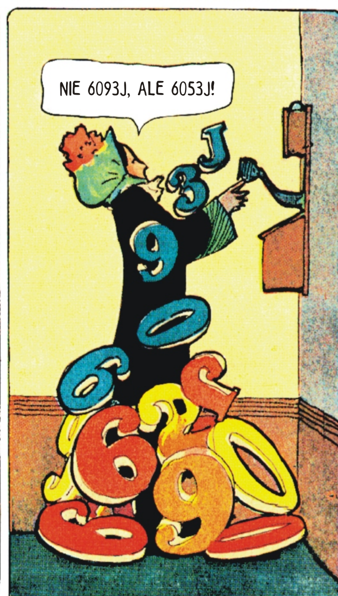


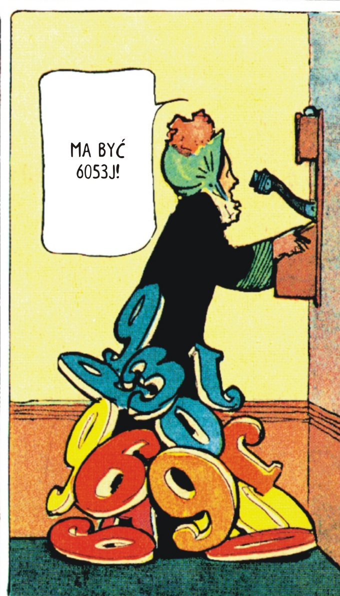


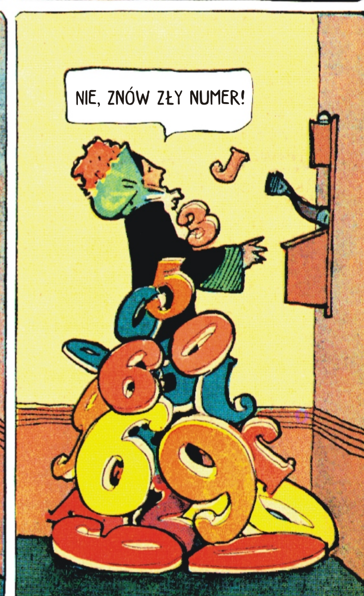


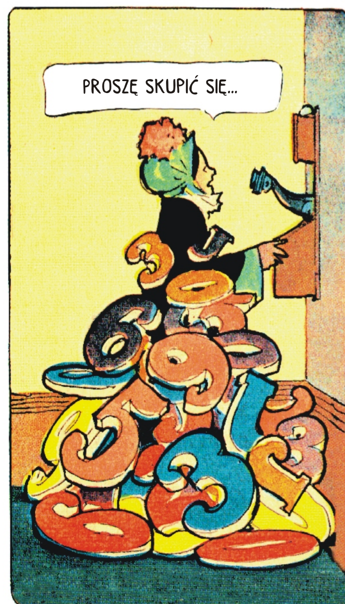


















19 stycznia 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND



BY SILAS

A TERAZ ZADEMONSTRUJĘ PAŃSTWU, W JAKI SPOSÓB ZDOBYŁEM WIELE Z MOICH MEDALI.

NAJPIERW PORZĄDNY START Z PRĘDKOŚCIĄ KILOMETRA NA MINUTĘ.

A TERAZ STYLOWY...

...PRZYSIAD W ROZPĘDZIE...

...NA ŁOKCIACH.

MOŻE TO WAS TROCHĘ ROZKRĘCI?

ALBO TO! PATRZCIE I PODZIWIAJCIE!

UWAGA, TAM JEST DZIURA!

CHCECIE MNIE PRZESTRASZYĆ?

ZBLIŻA SIĘ PAN DO WIELKIEJ PRZERĘBLI!

DO LICHA!

UWAŻAJ!

PRZESTAŃCIE ŻARTOWAĆ!

NIE DAM SIĘ NABRAĆ!

NIE SŁYSZY NAS?

EJ, ZARAZ WPADNIESZ DO WODY!

O RETY!

RATUNKU, TONĘ! UFF, TO TYLKO SEN! NIGDY WIĘCEJ SEROWYCH ZAPIEKANEK.

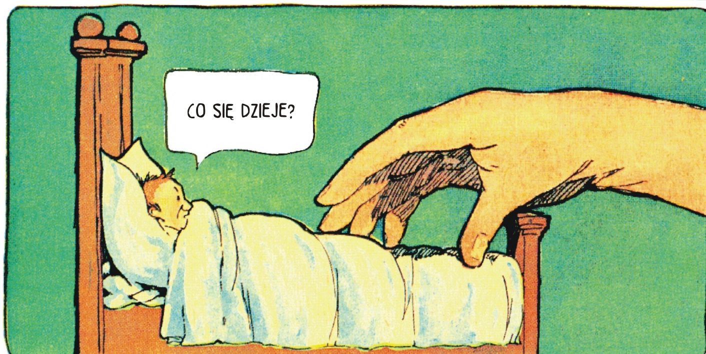
SILAS

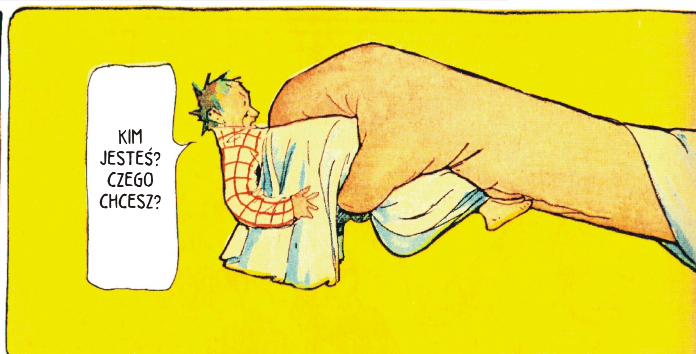


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



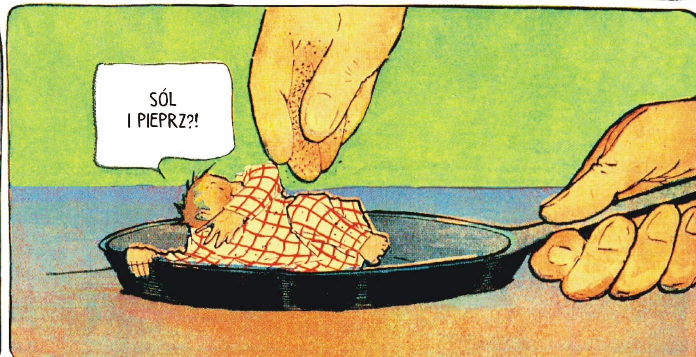




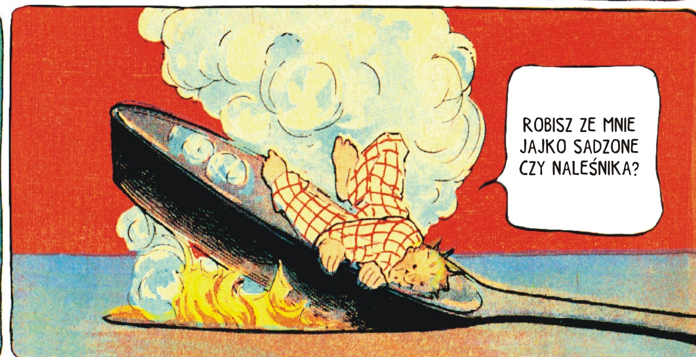


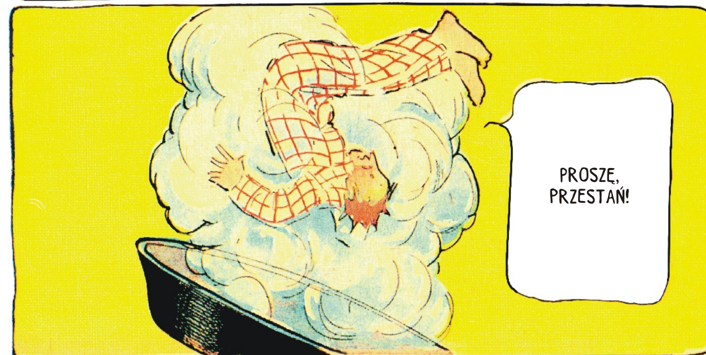














2 lutego 1913 roku

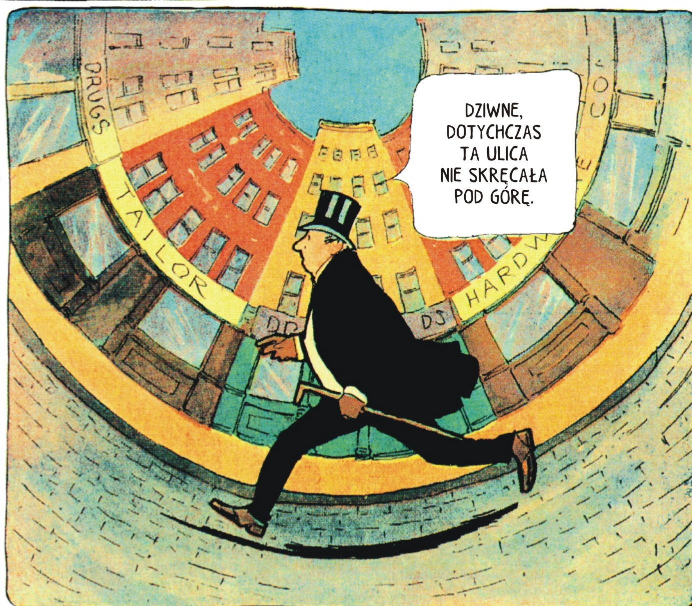


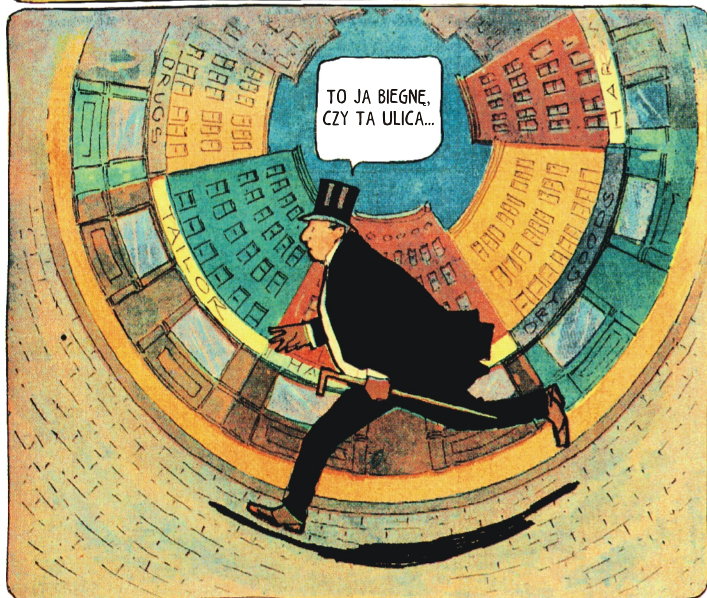
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

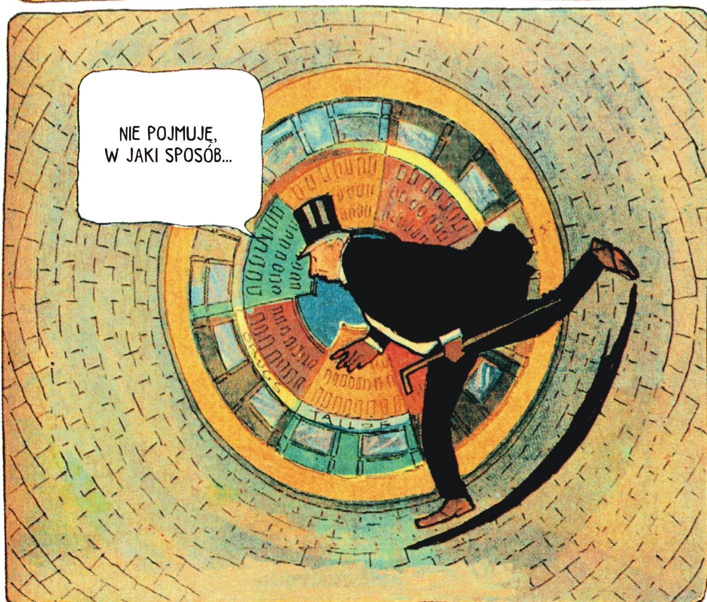














9 lutego 1913 roku

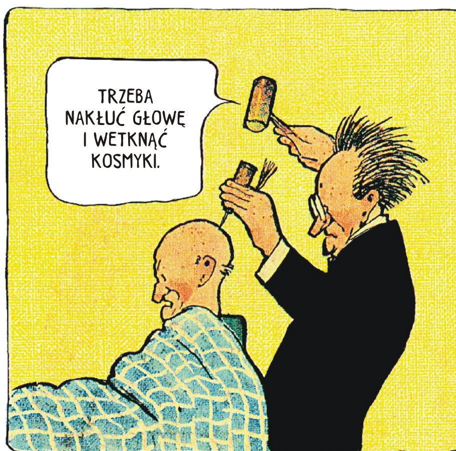


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

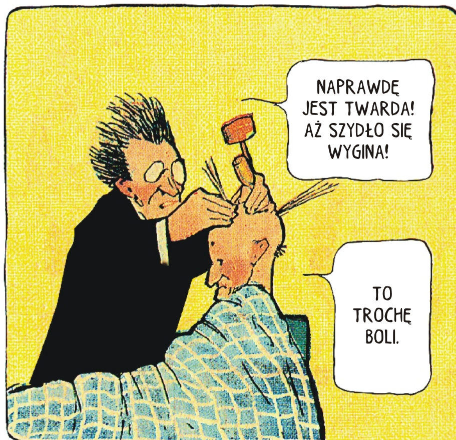


























16 lutego 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS













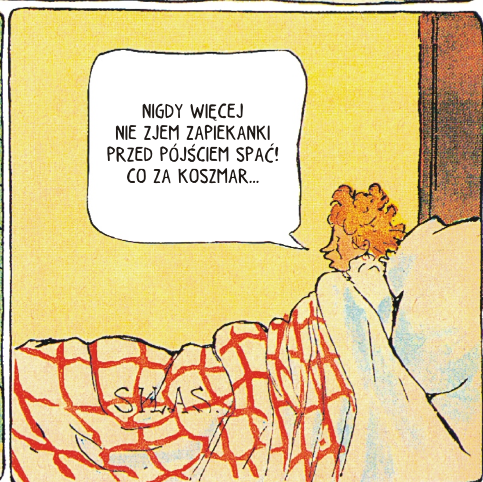












23 lutego 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



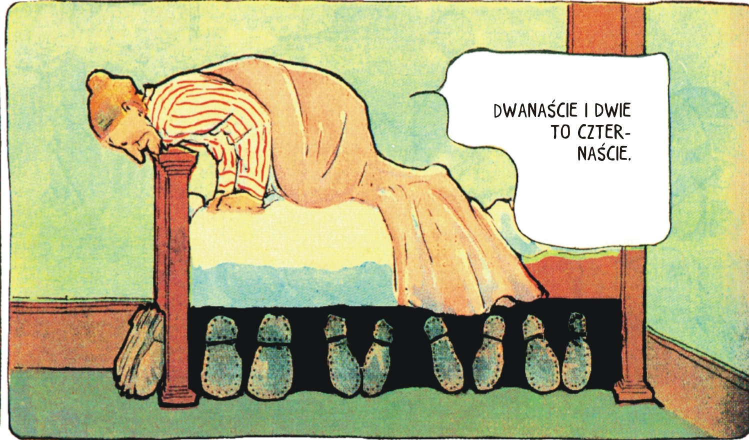




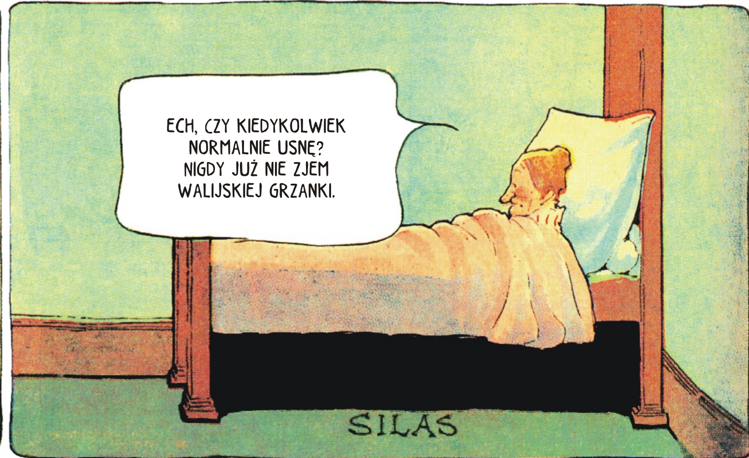










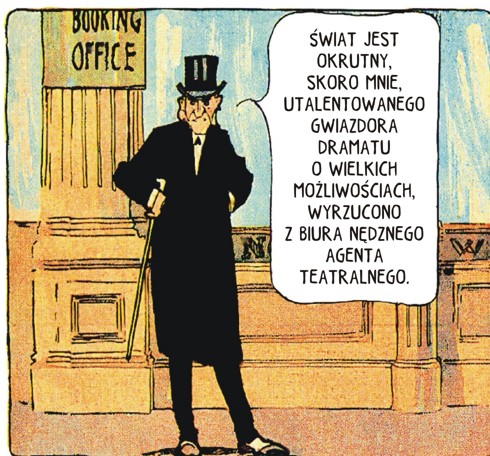




DREAM OF THE RAREBIT FIEND

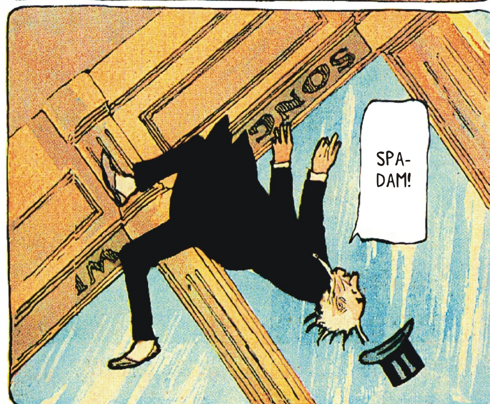
BY SILAS





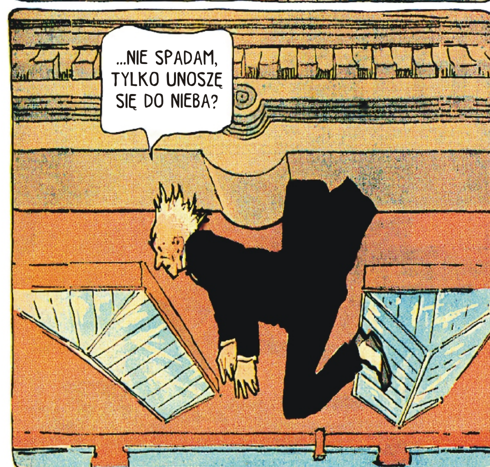


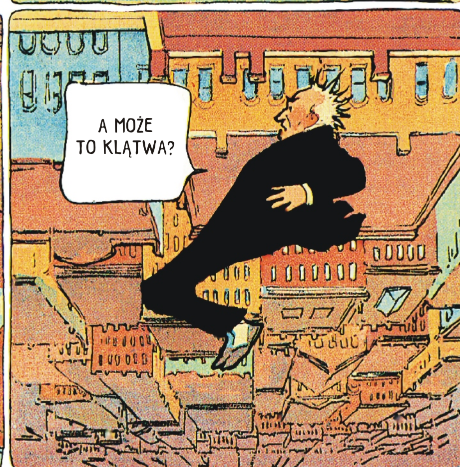


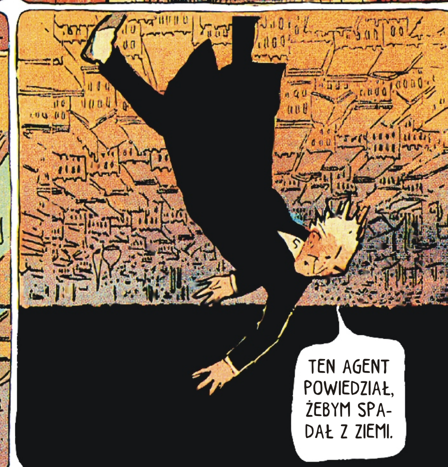




















9 marca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





















16 marca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS























DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

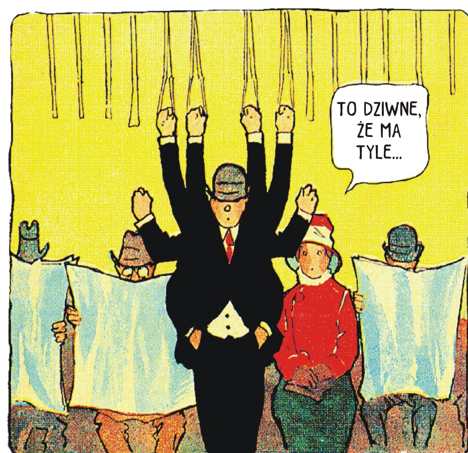


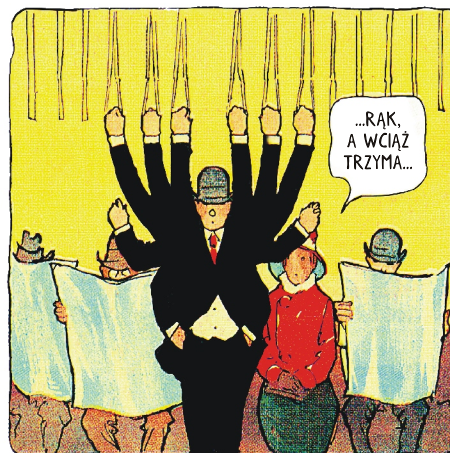


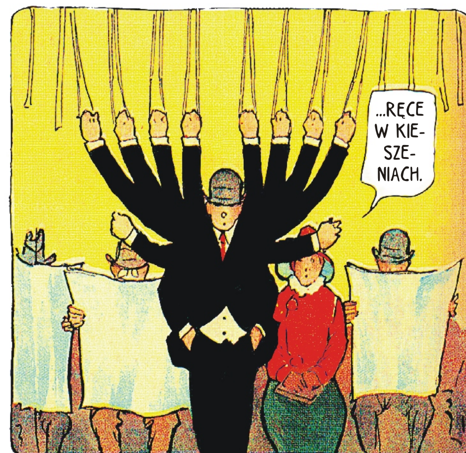


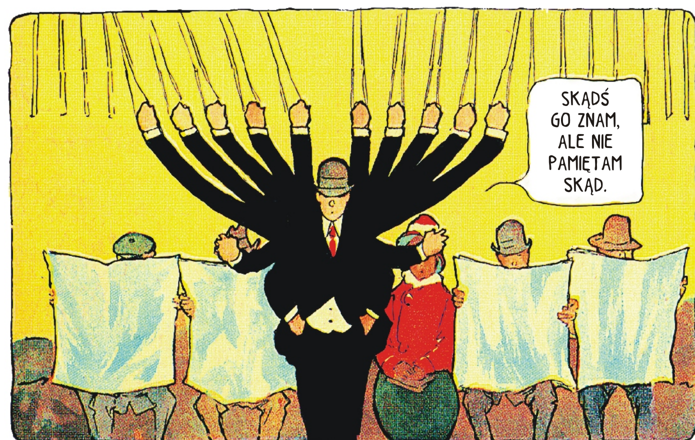




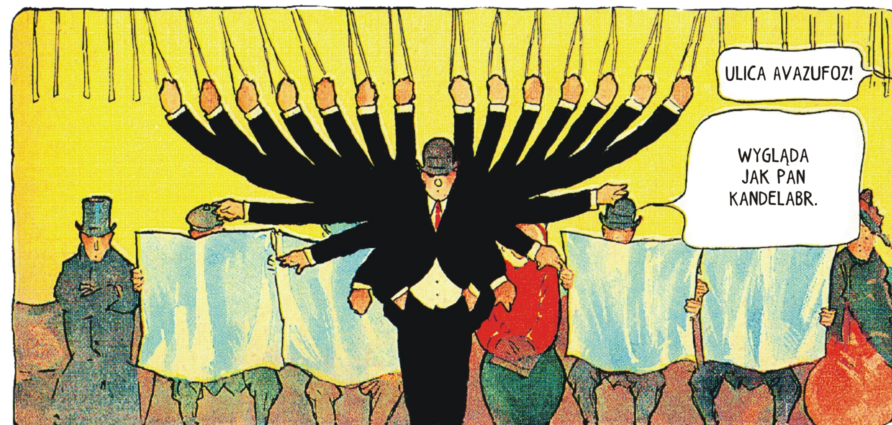














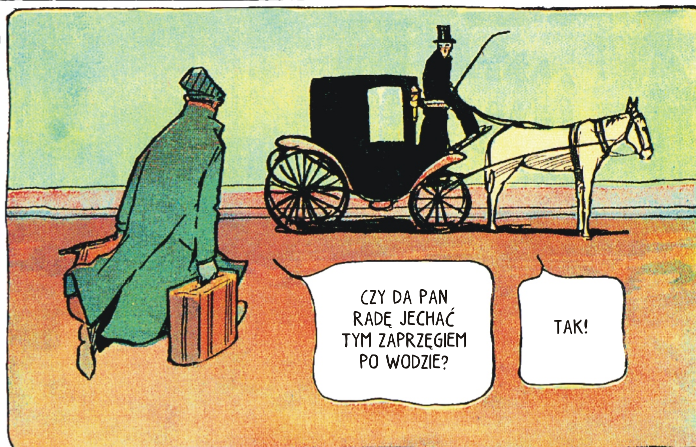


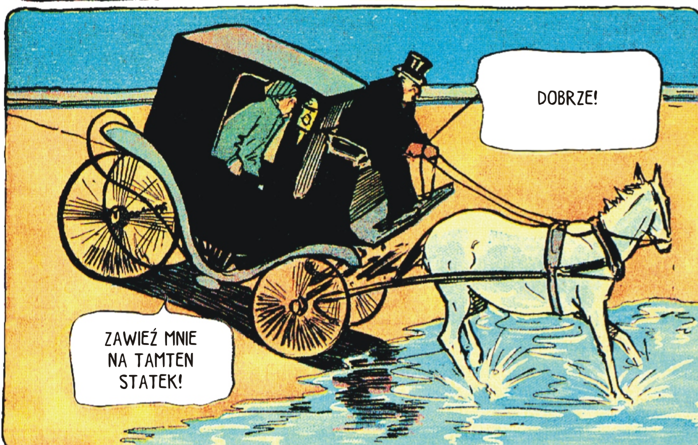
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

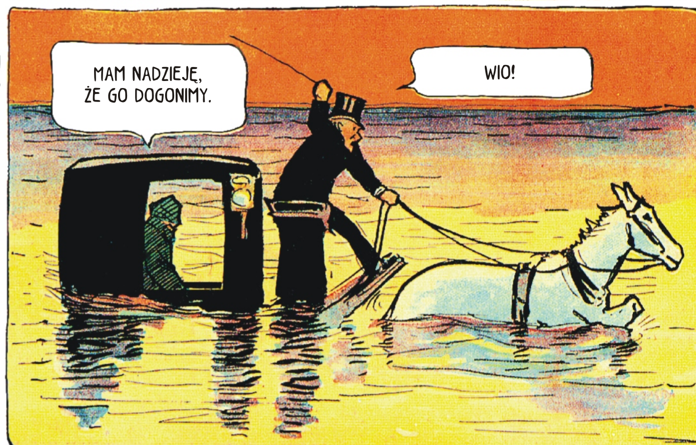
BY SILAS

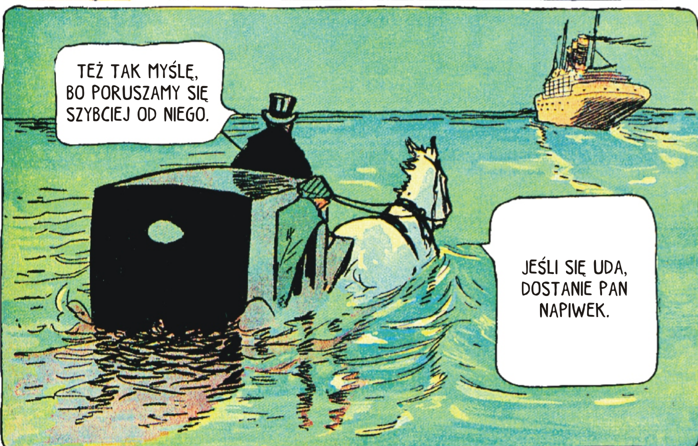


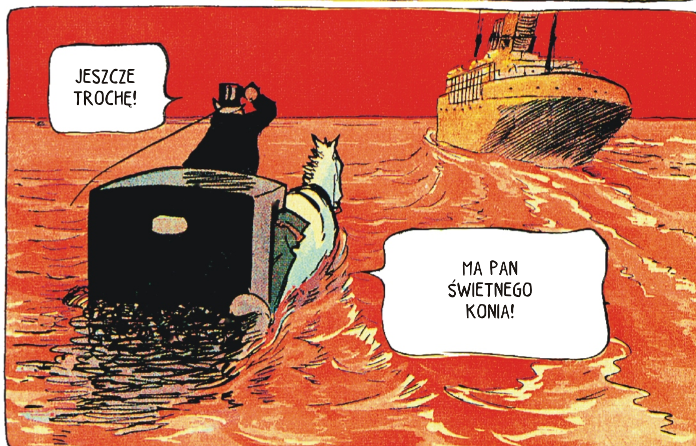


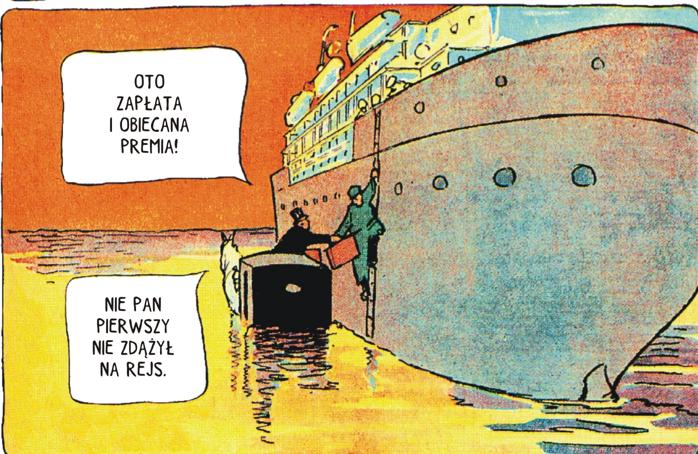


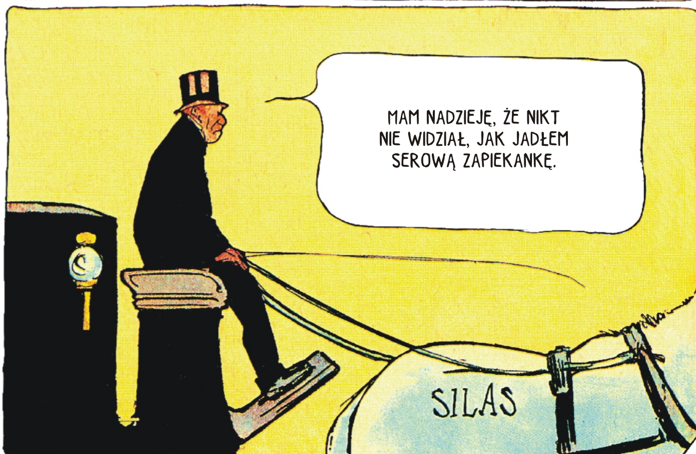












6 kwietnia 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

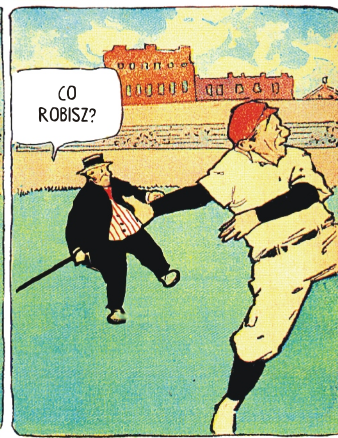
BY SILAS

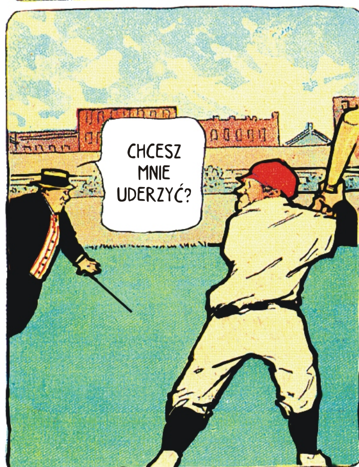




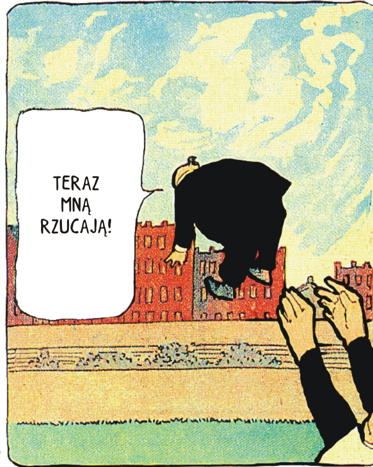












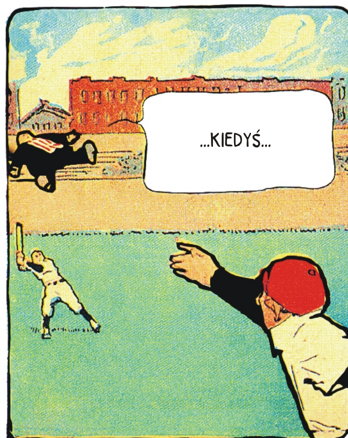




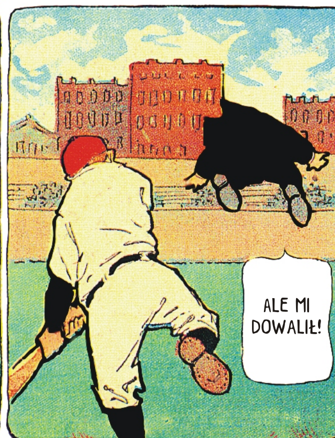












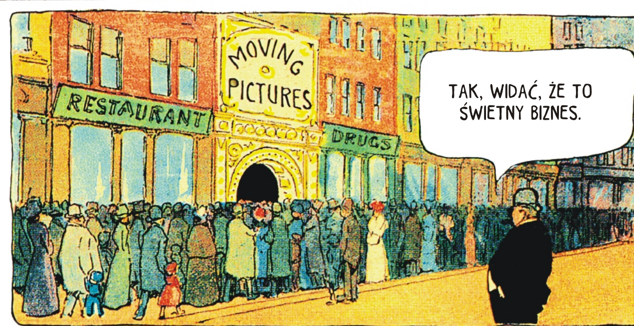


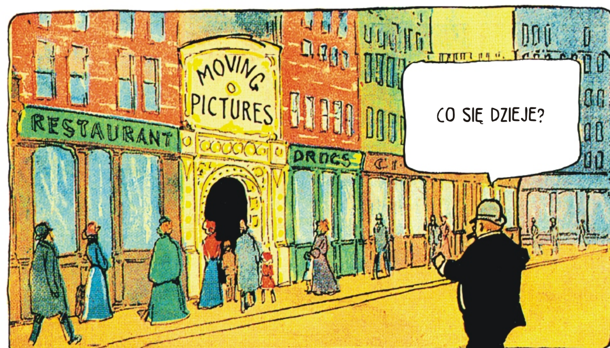
13 kwietnia 1913 roku

DREAM OF THE RAREBIT FIEND

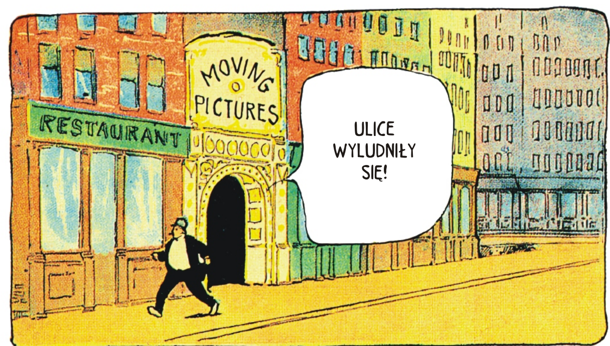
BY SILAS

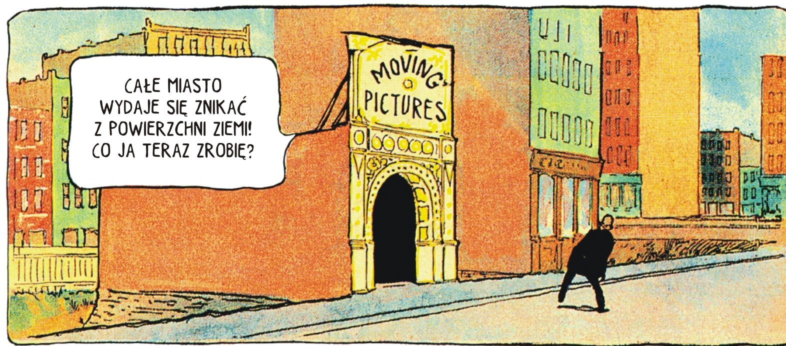


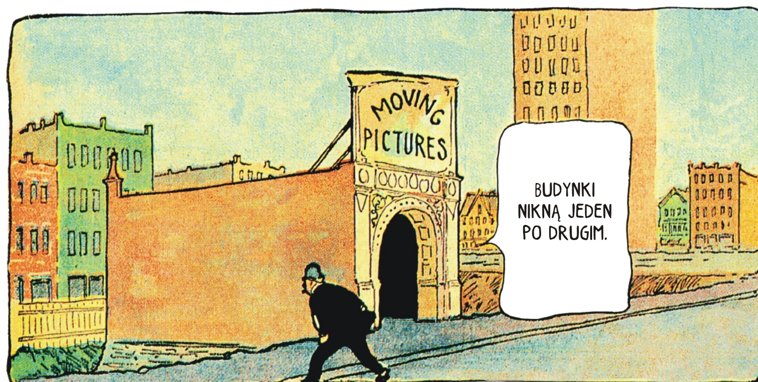














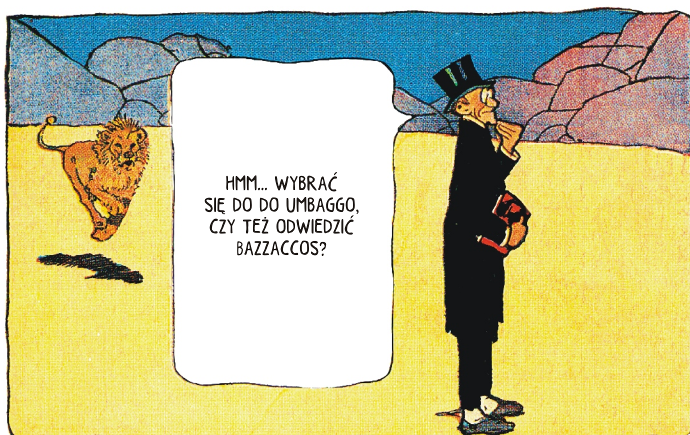


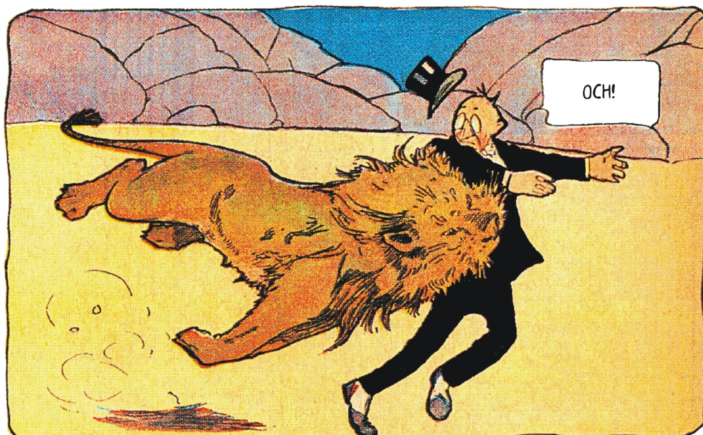


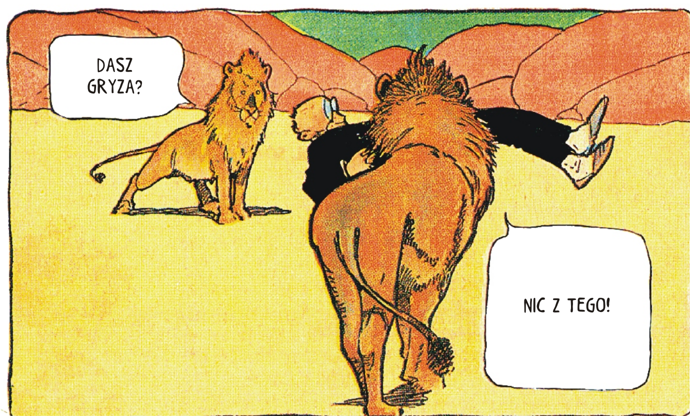
20 kwietnia 1913 roku

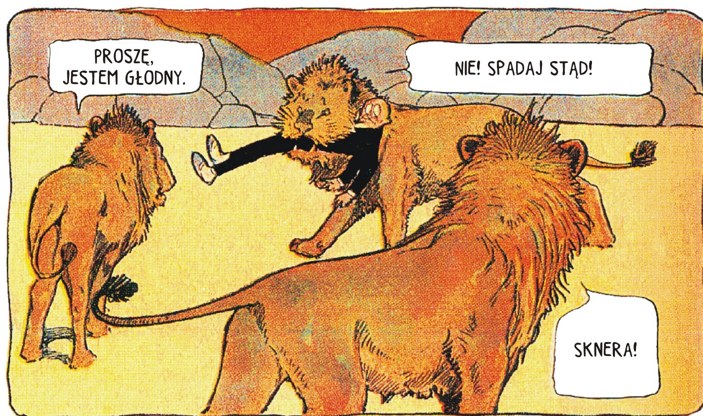
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

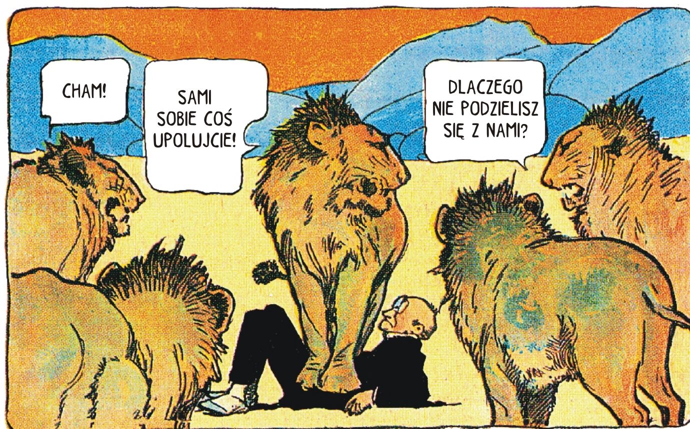
BY SILAS

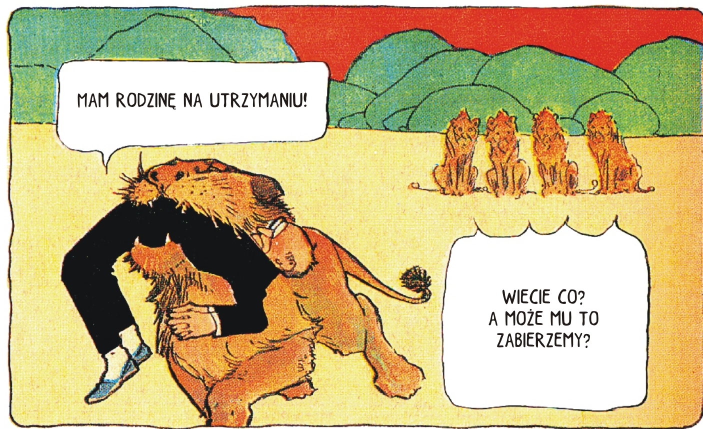




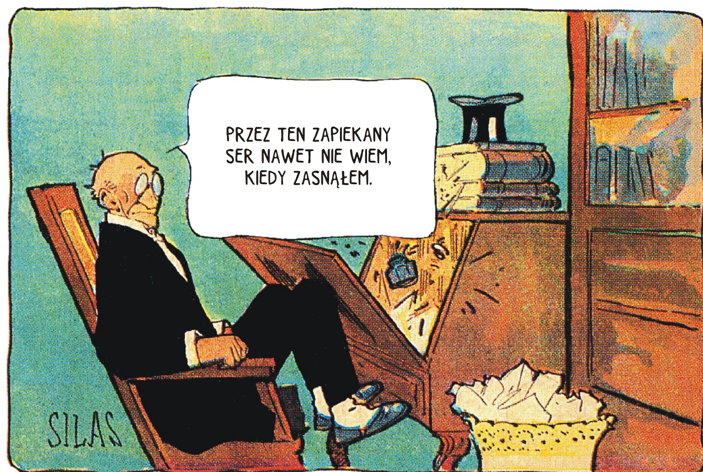












27 kwietnia 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



































4 maja 1913 roku

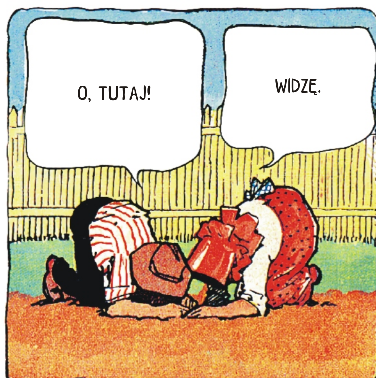


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS







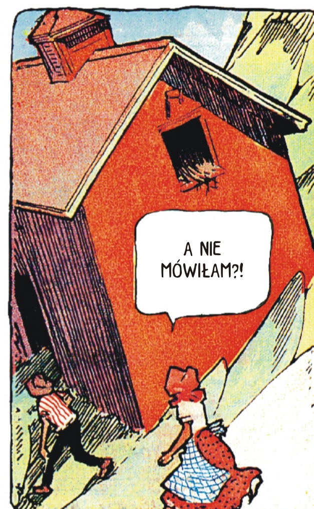


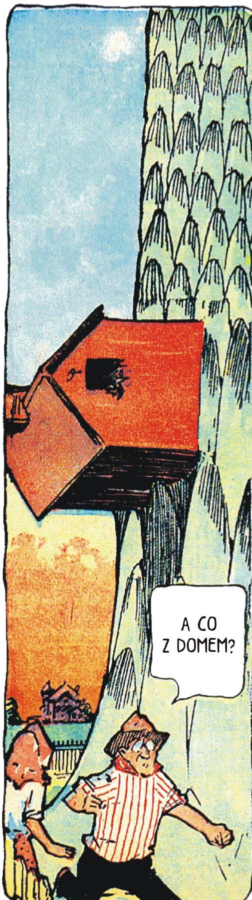




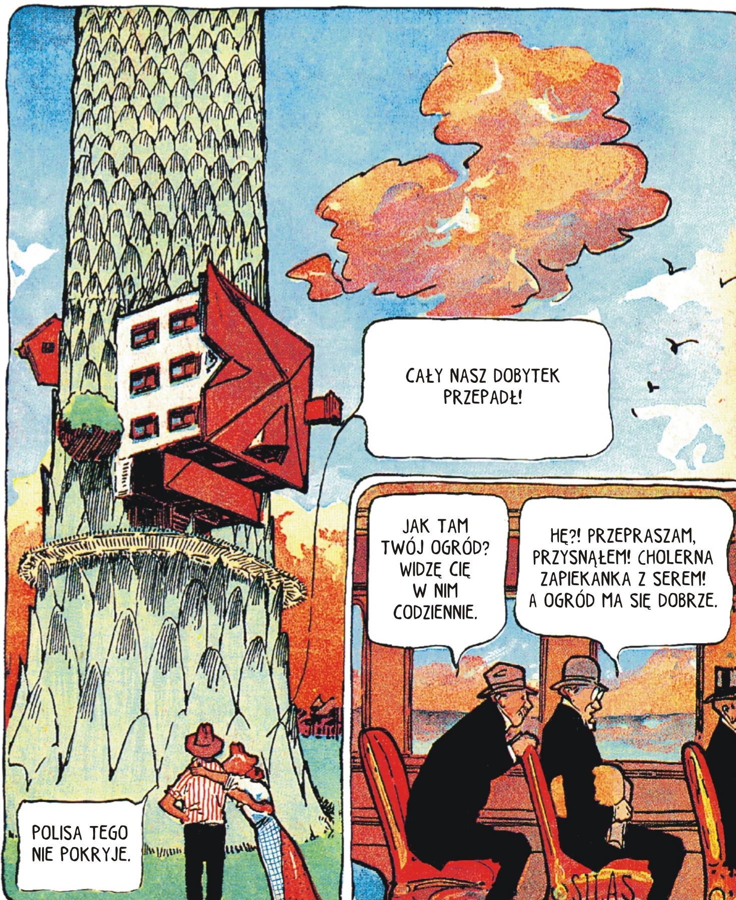














DREAM OF THE RAREBIT FIEND

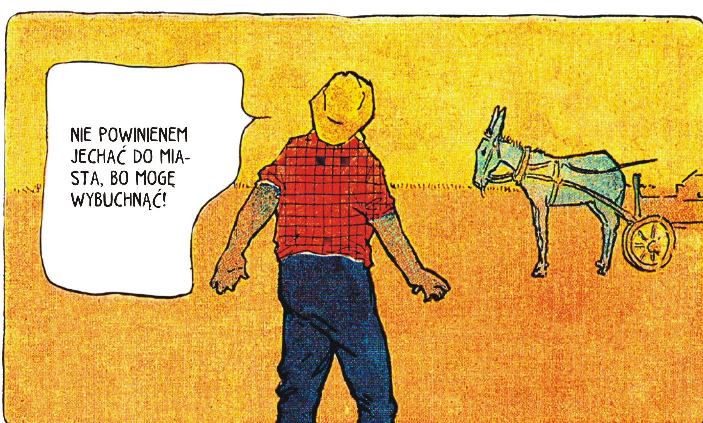
BY SILAS

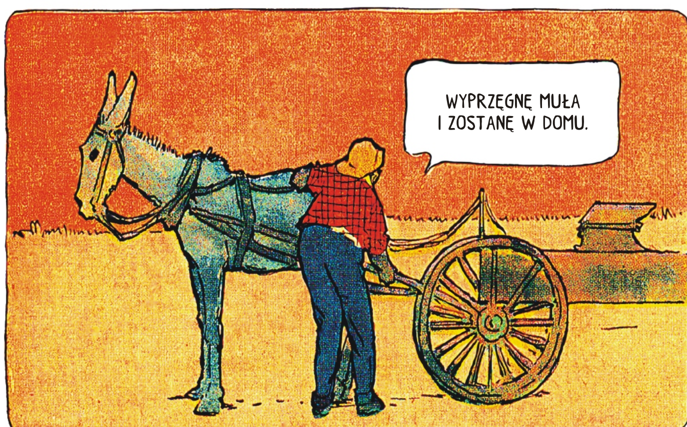


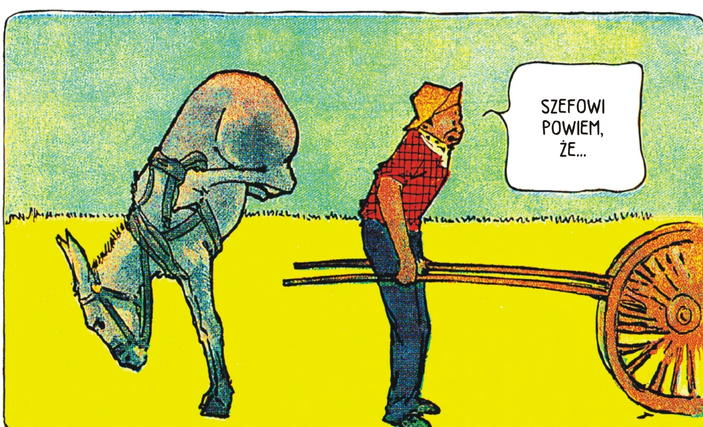




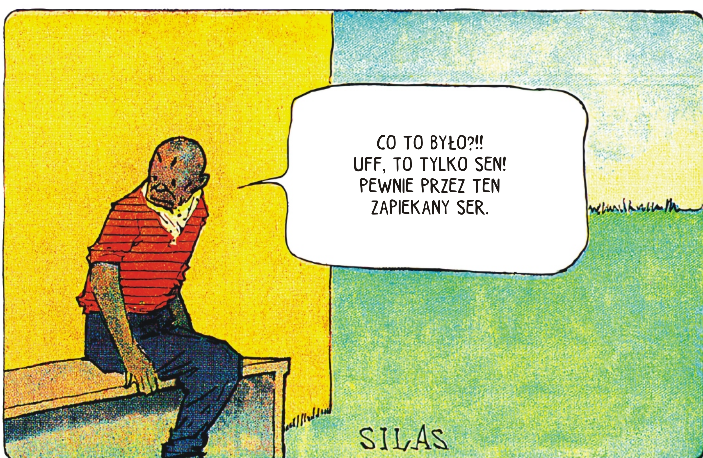








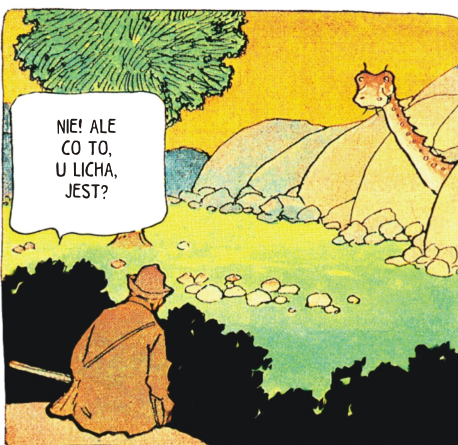




18 maja 1913 roku


DREAM OF THE RAREBIT FIEND
BY SILAS



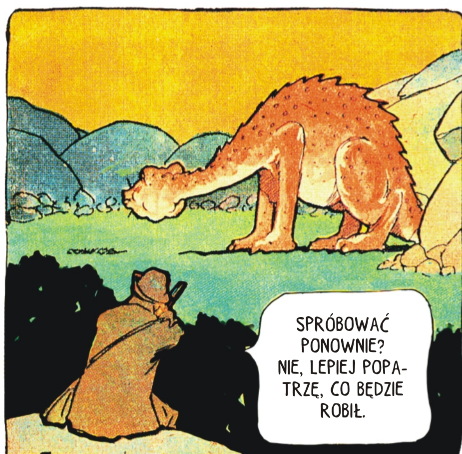


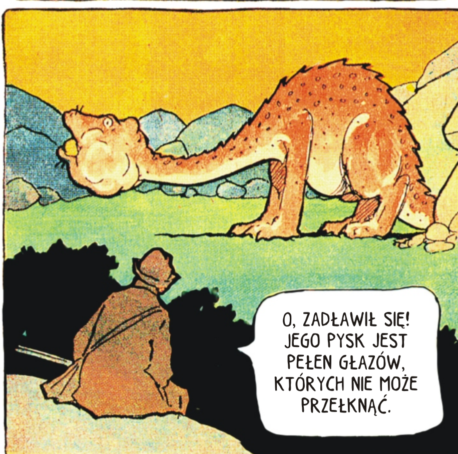
















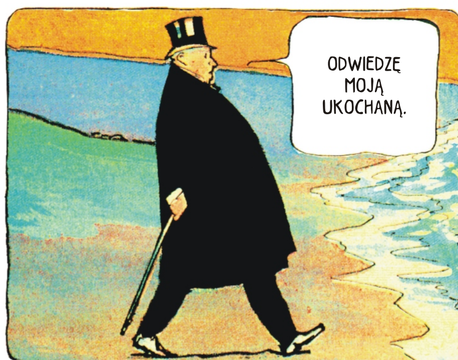


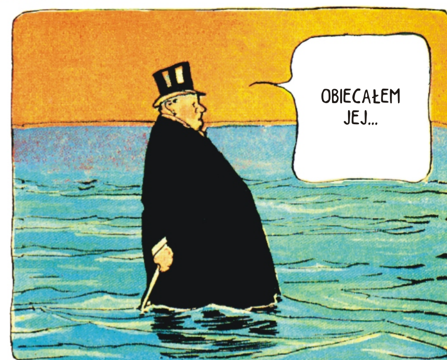

25 maja 1913 roku

DREAM OF THE RAREBIT FIEND

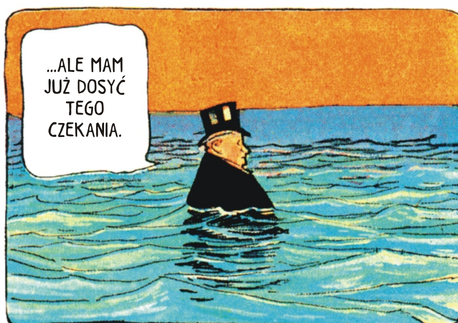
BY SILAS































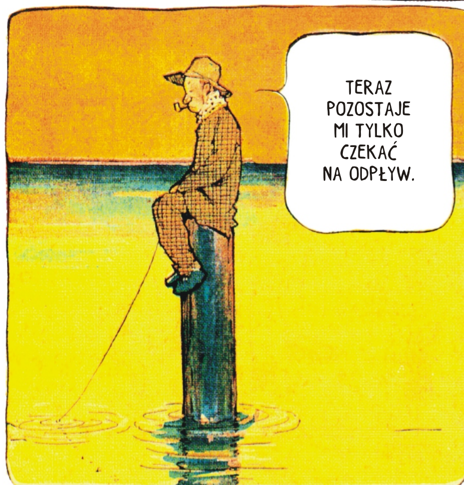
1 czerwca 1913 roku

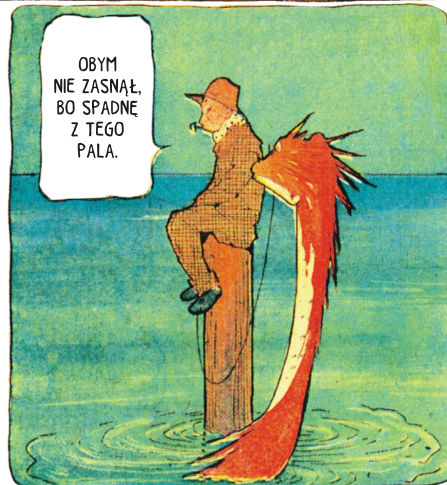


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

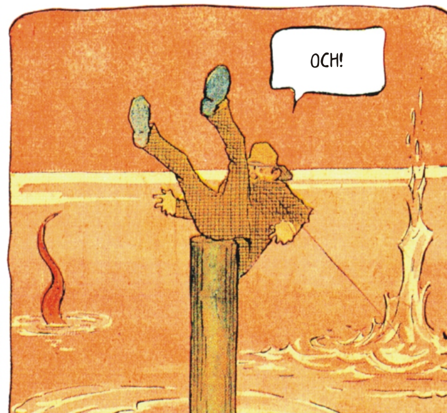


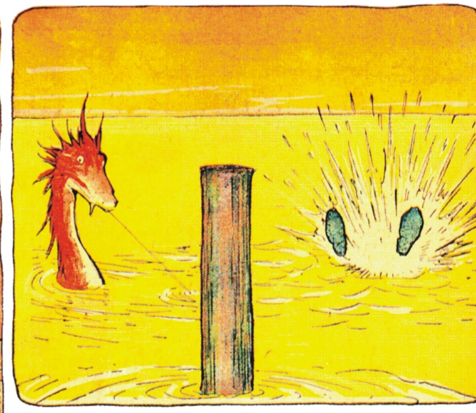


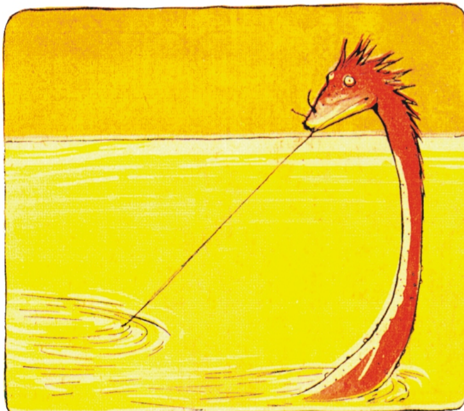






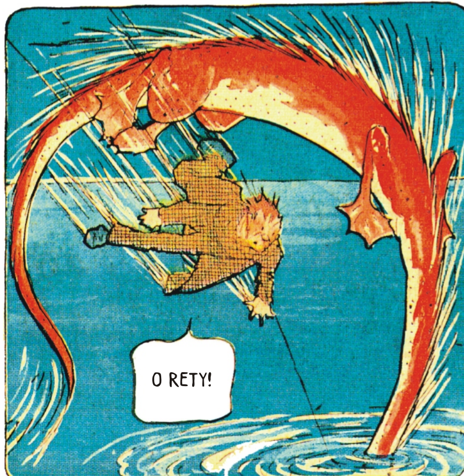
















8 czerwca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS









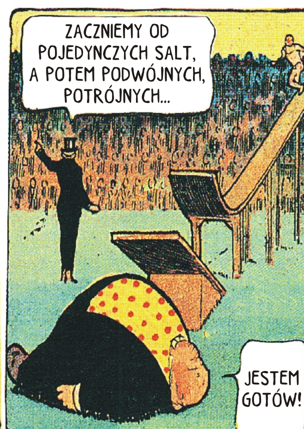


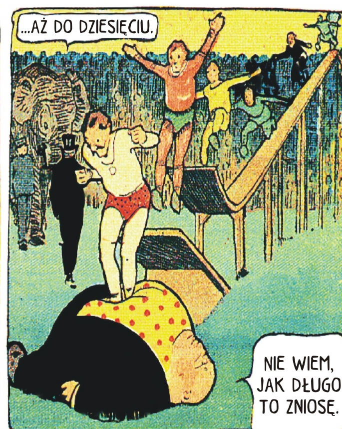




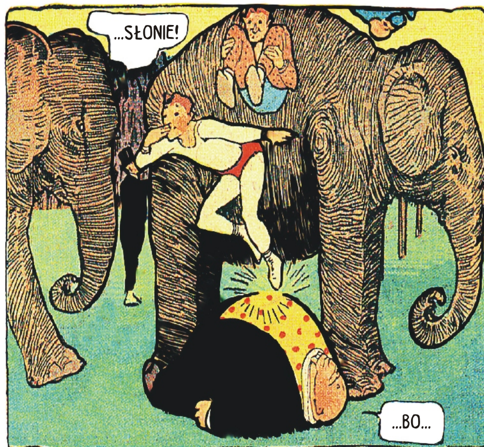


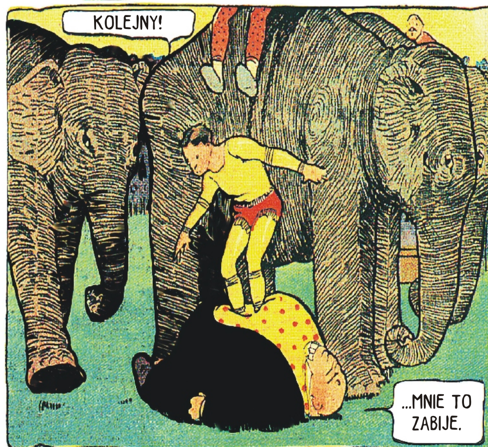


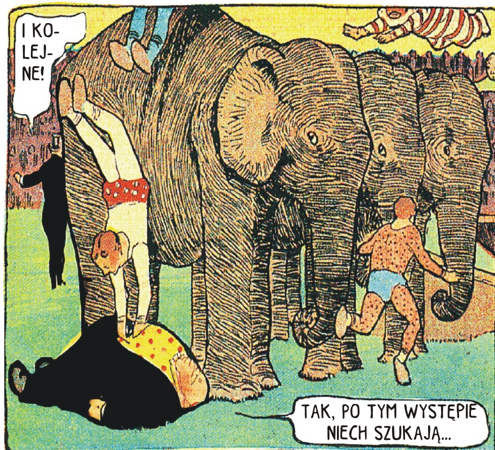


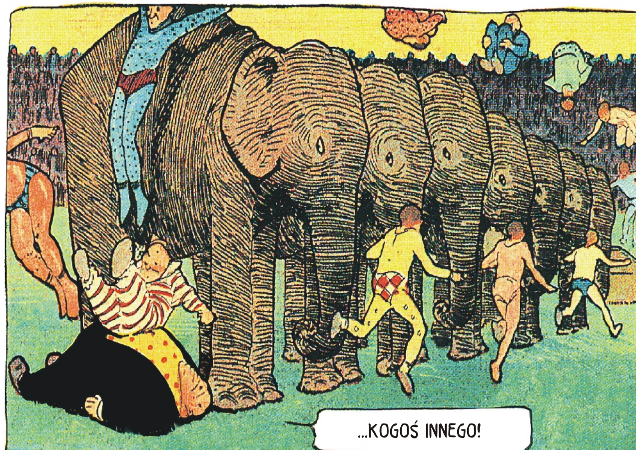














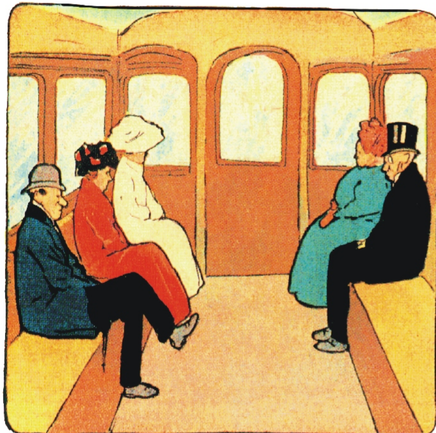
15 czerwca 1913 roku

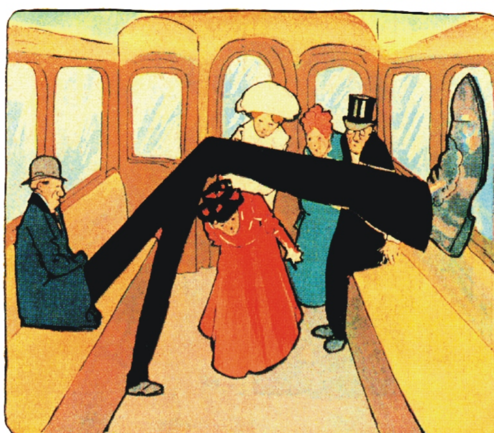


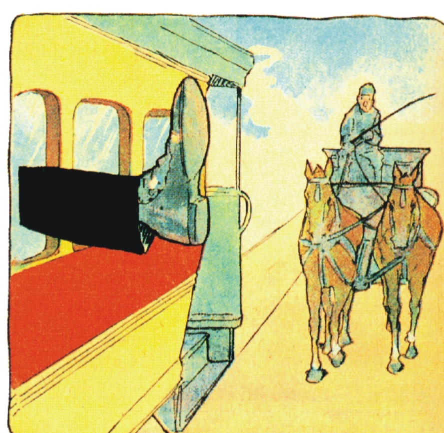
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

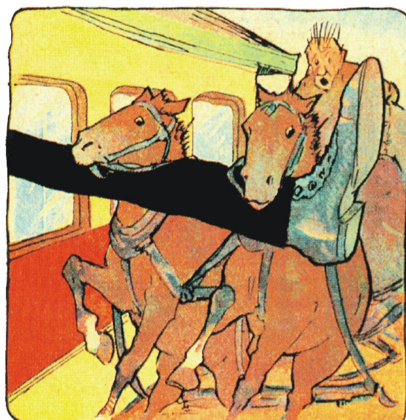
BY SILAS

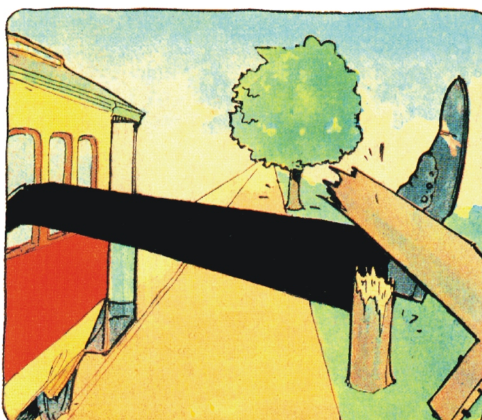


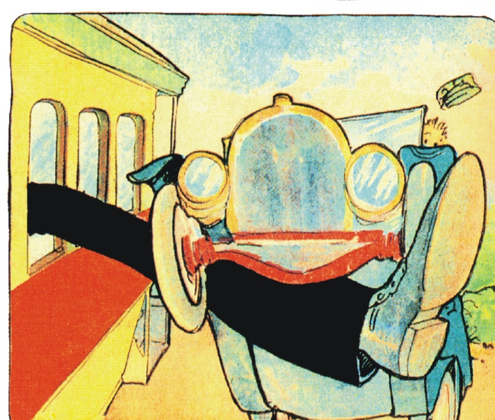


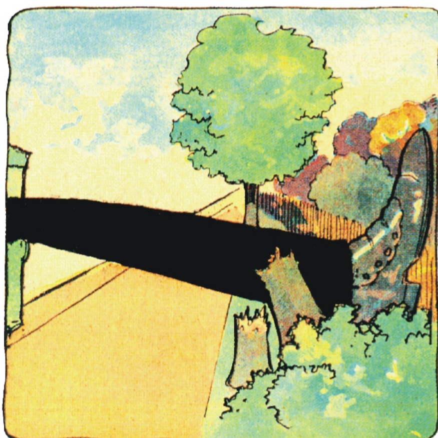






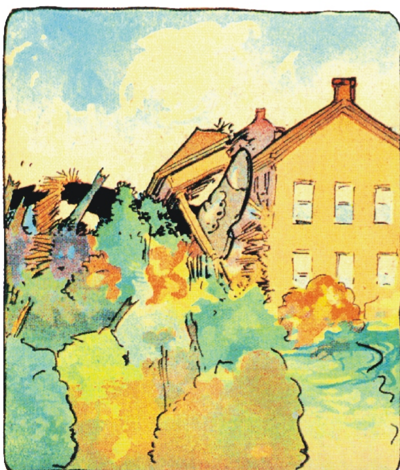
















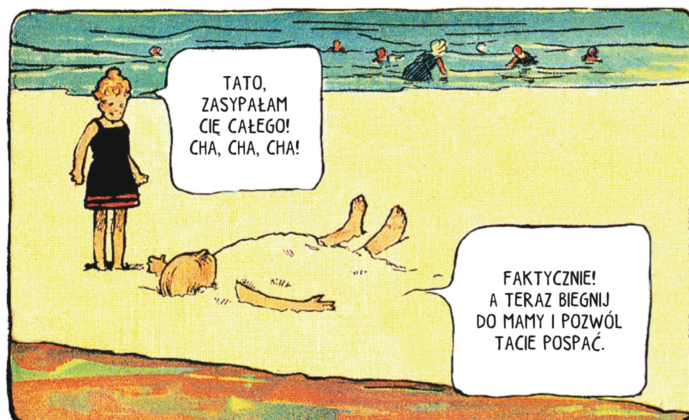
22 czerwca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

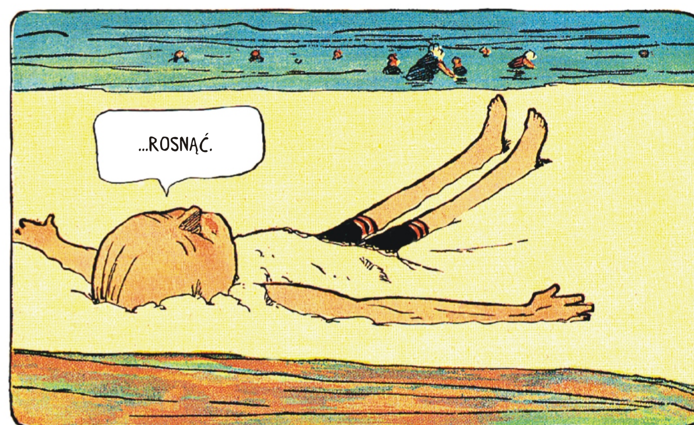
BY SILAS

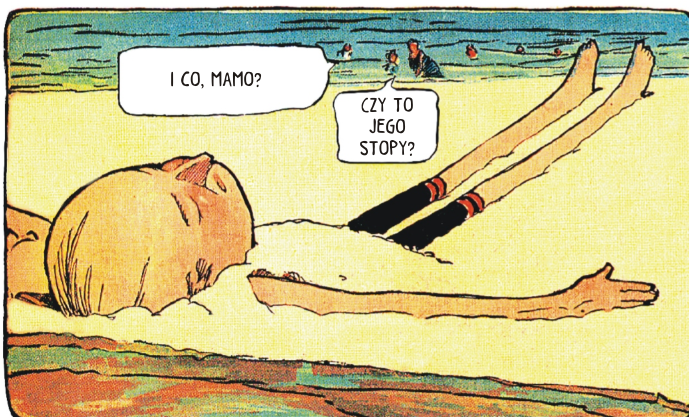


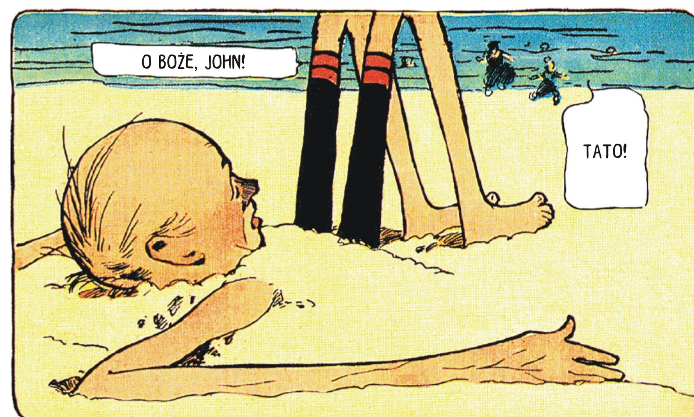


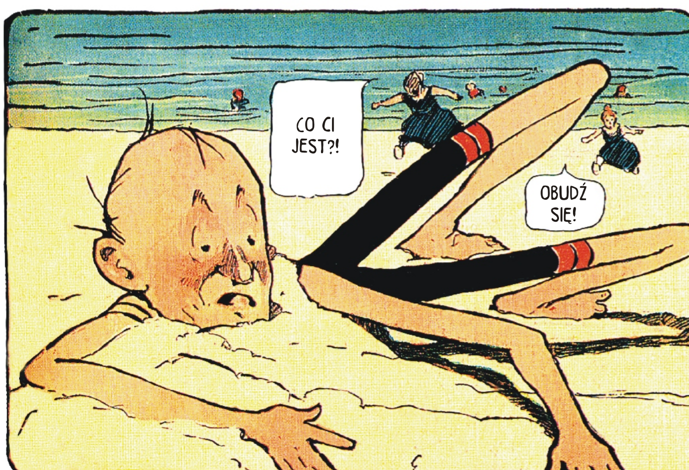


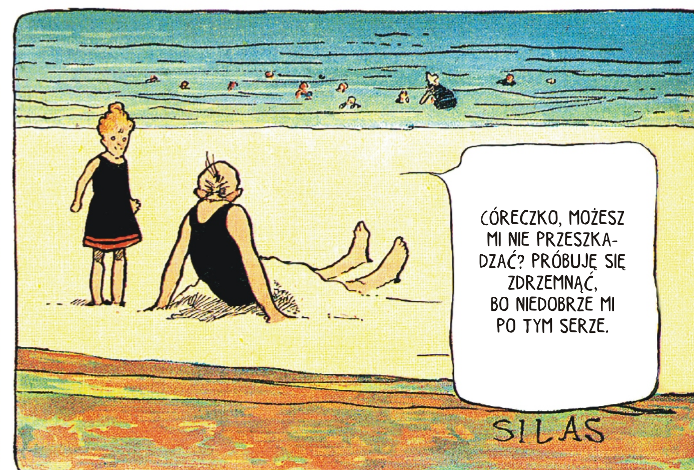












29 czerwca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

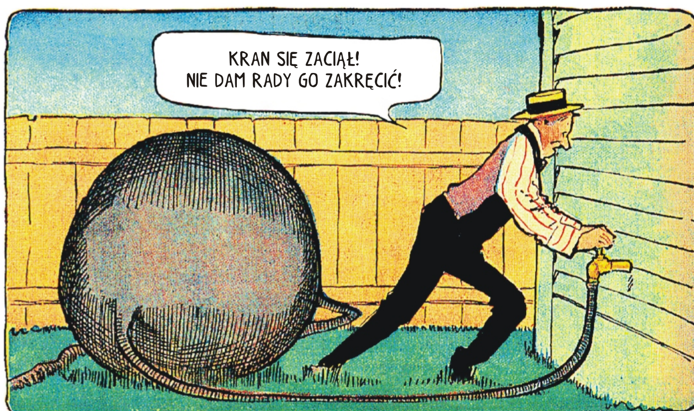
BY SILAS

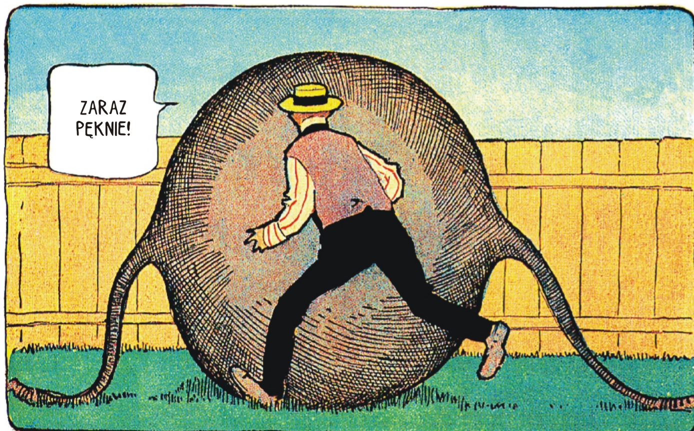


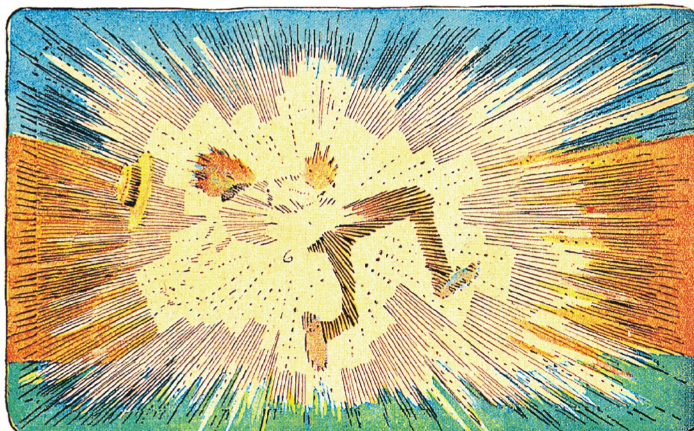


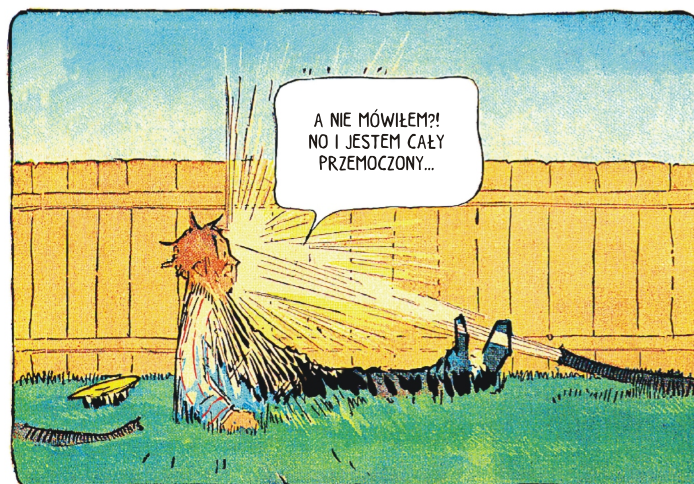


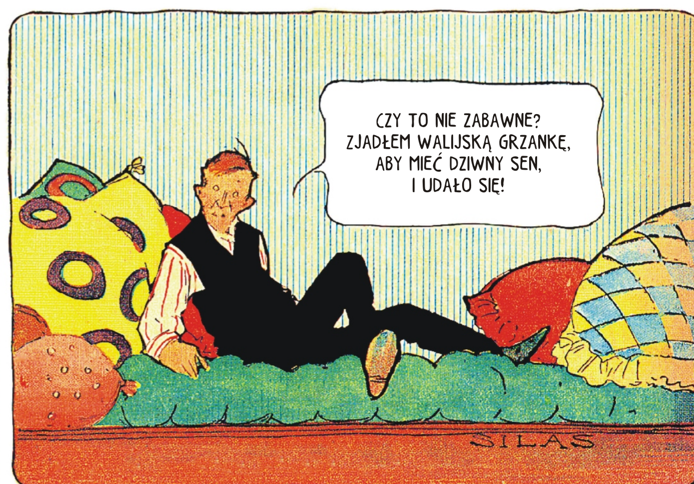












6 lipca 1913 roku

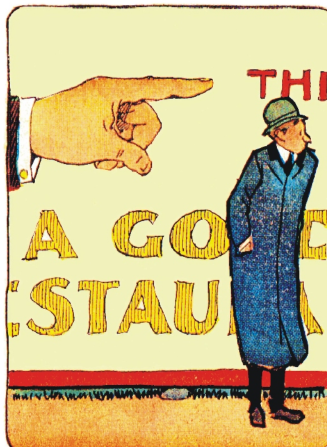


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS







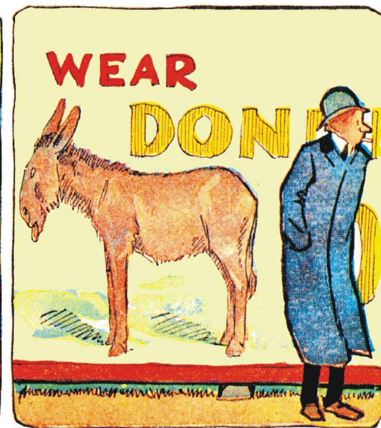






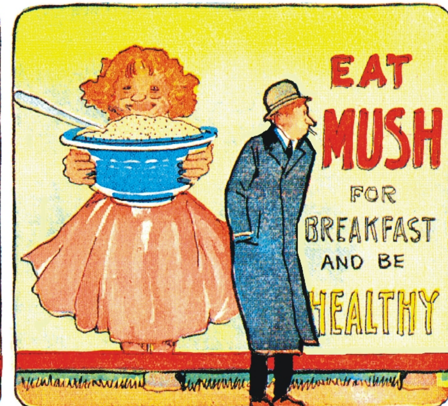


















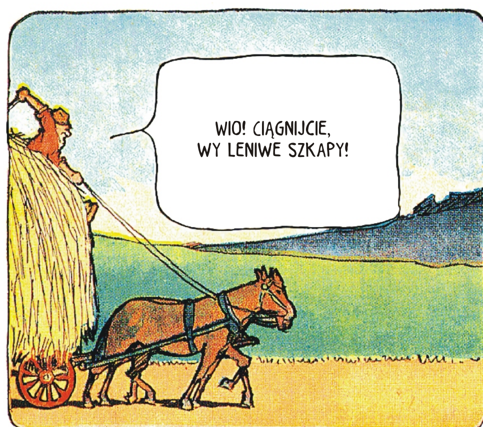
13 lipca 1913 roku

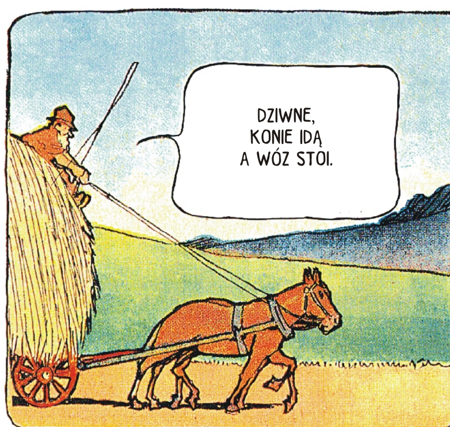


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

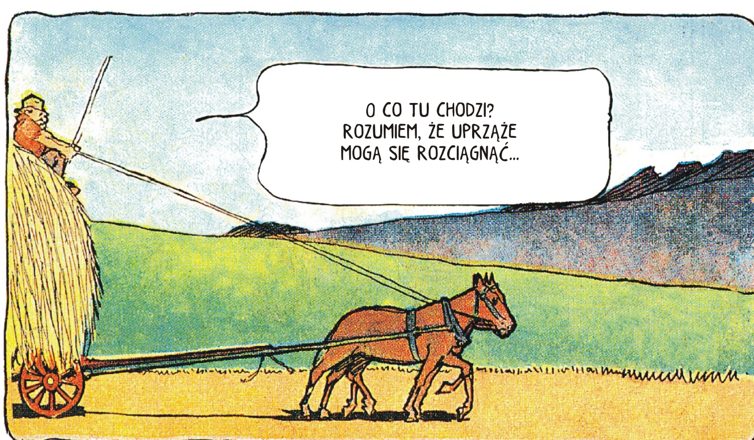
BY SILAS

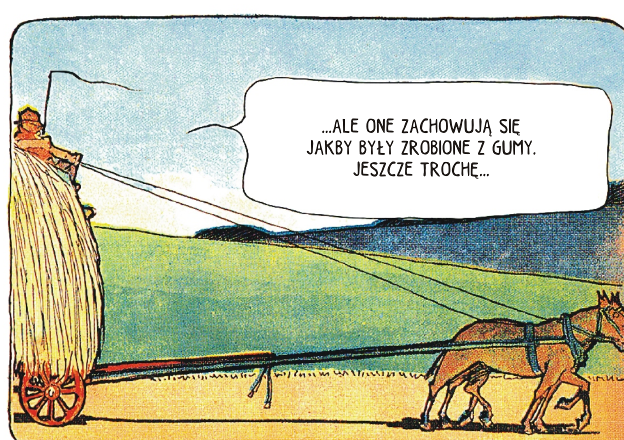


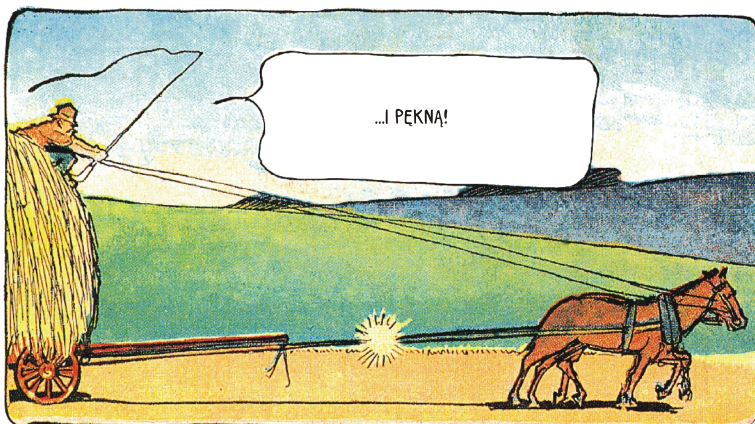


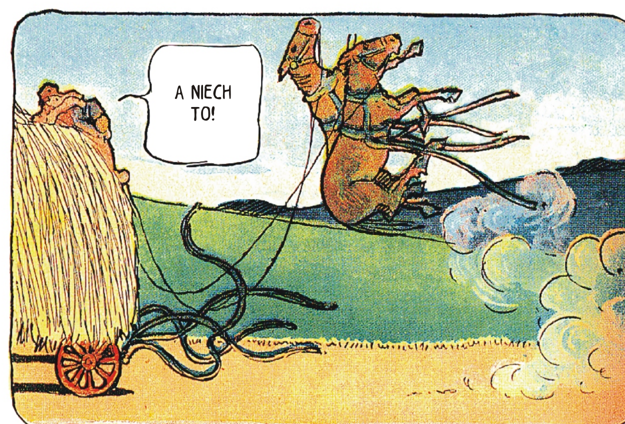


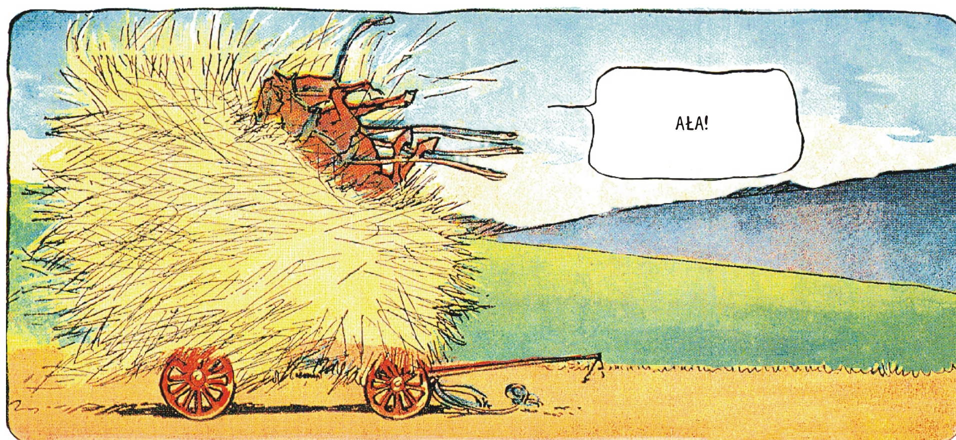














20 lipca 1913 roku



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

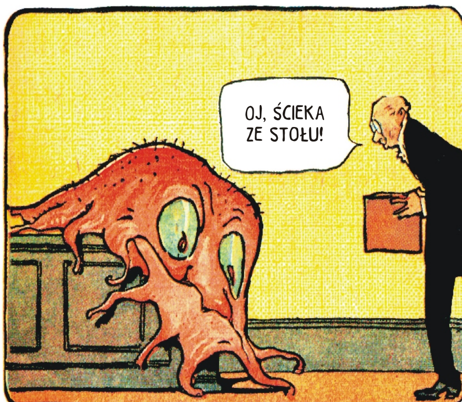
BY SILAS







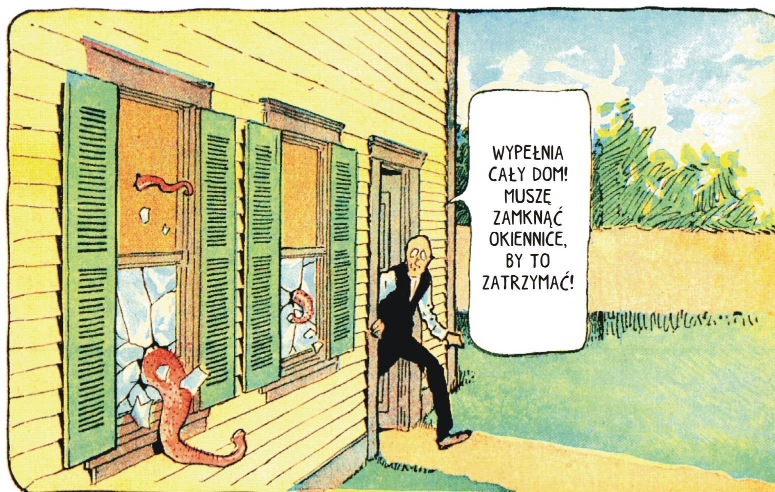
















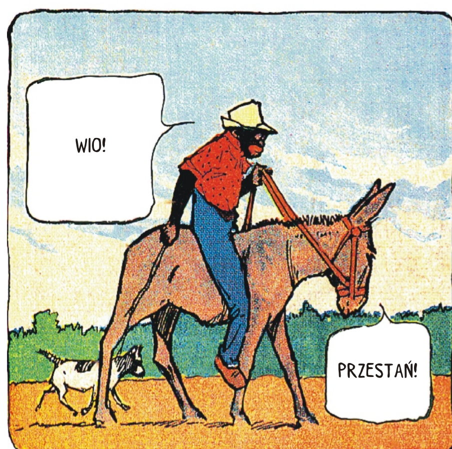
27 lipca 1913 roku

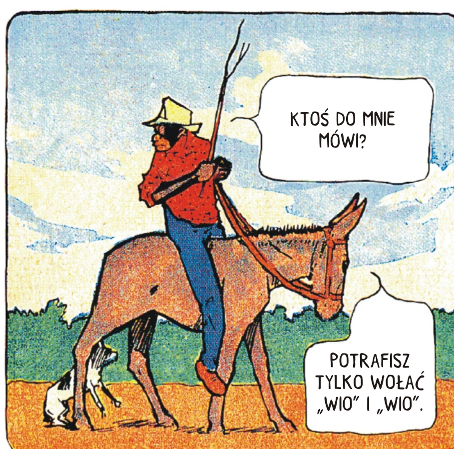


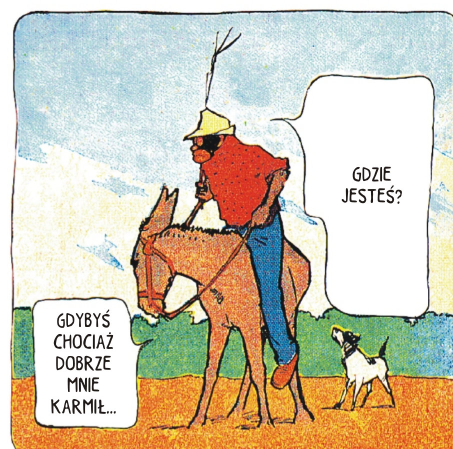
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



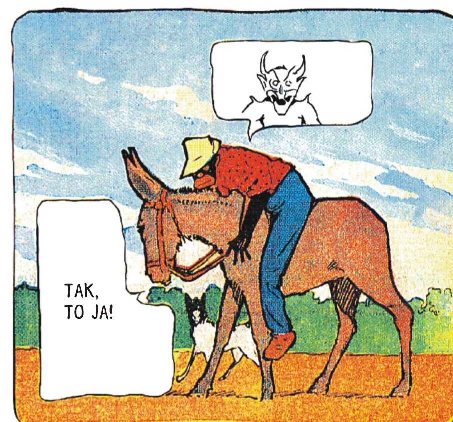


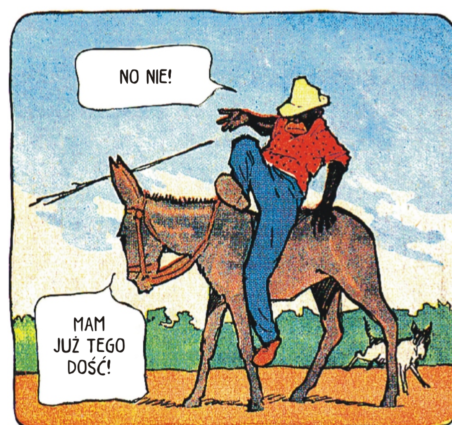


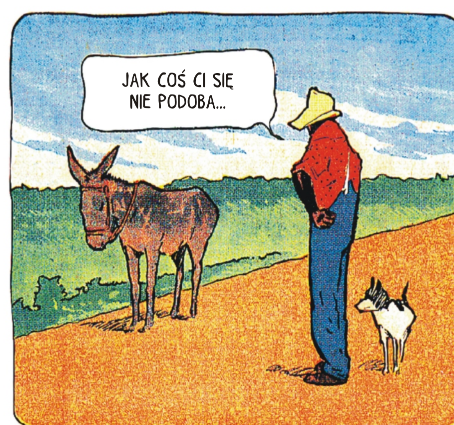


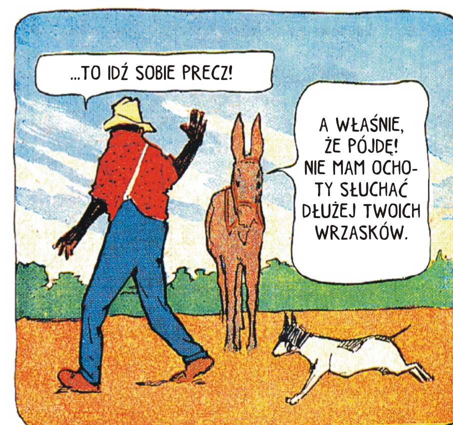


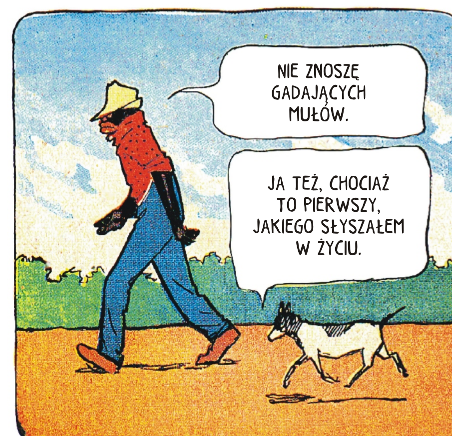


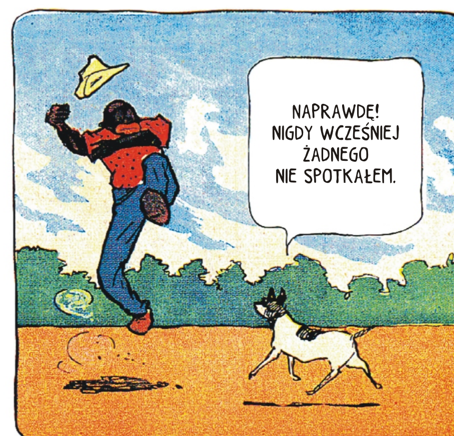


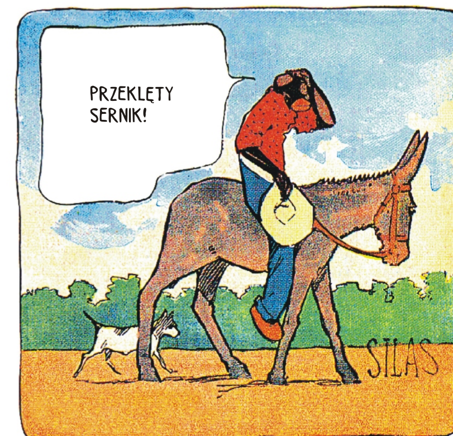












Michał Antosiewicz i GED

Arbuz Jagoda i tajemnice Zun-Zuna

Jeszcze się nie ukazał, a już obrósł legendą!

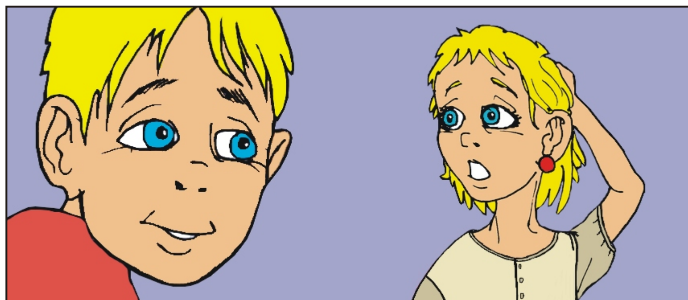


JESIEŃ 2021

mały (zgodny z liczbą zamówień) numerowany nakład z autografem na życzenie



Opowieść 12
ACH, JAKIE TO PYSZNE!



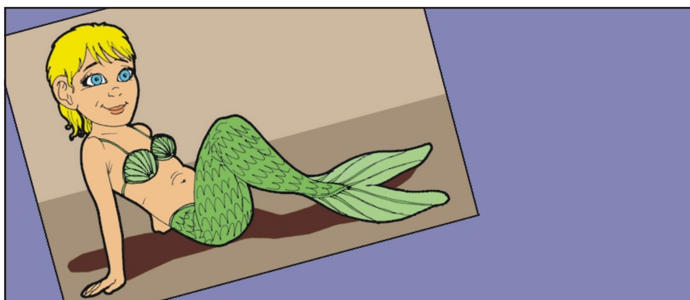
„Arbuz, wystąpisz w reklamówce", oznajmiła z goryczą w głosie moja siostra, gdy wróciłem ze sklepu.



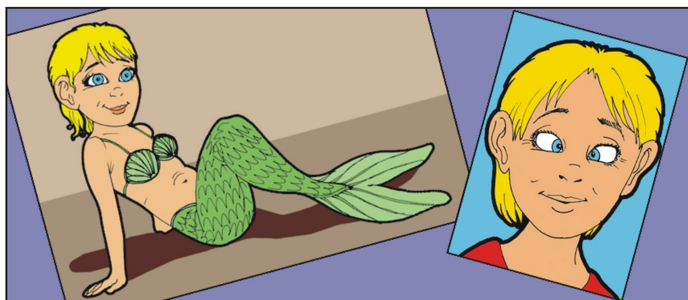
„W tej?", spojrzałem na reklamówkę z zakupami. „Mam ją włożyć na głowę...



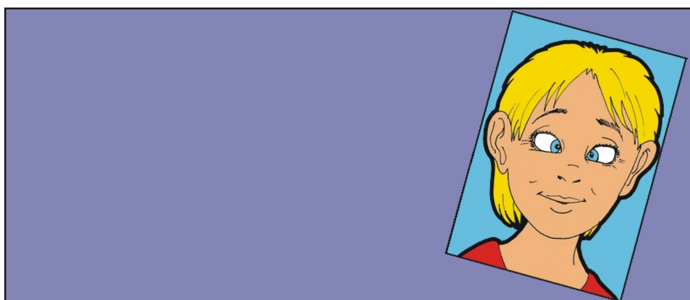
...czy jak majtki? Bo na koszulkę jest za mała. A ogóle, to dlaczego?", zapytałem.



Malina wyjaśniła, że poprosiła mamę, by wysłała jej zdjęcia syrenki do agencji fotomodelek...



...i niechcący zaplątała się wśród nich moja fotografia z zezem, i właśnie ona zwróciła uwagę reklamodawcy...



...i wystąpię w spocie dla telewizji, jeśli chcę zarobić. W skarbonce grosiki, więc czemu nie?



Mama przekazała producentowi dobrą wieść, a ten przysłał umowę do podpisania i scenariusz.



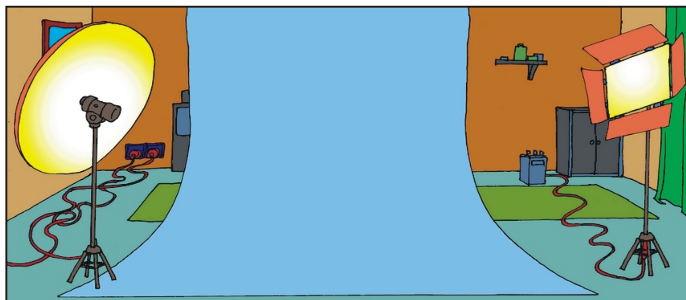
Wynikało z nich, że będę reklamować pudding Smrodzio firmy Smród Food.



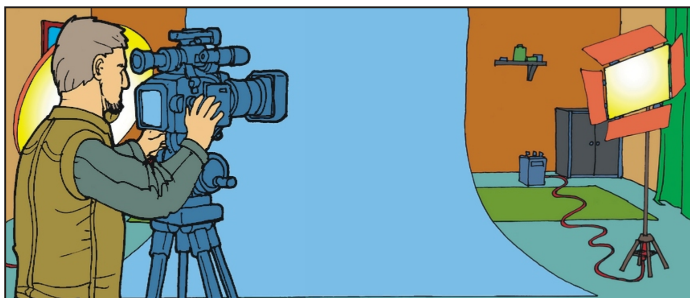
Jedząc mam zrobić zeza i skręcić się z rozkoszy, a na koniec powiedzieć „Jakie to pyszne!".



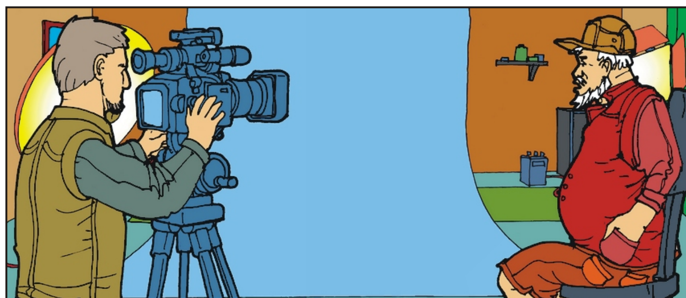
Nic trudnego, ale nie znoszę Smrodzia,
bo jest mdły i pachnie ja lodówka, którą trzeba rozmrozić i umyć.



Kilka dni później byłem z tatą w studiu filmowym.
Zwykły pokój z panelem do pozowania, nad którym wisiał mikrofon.



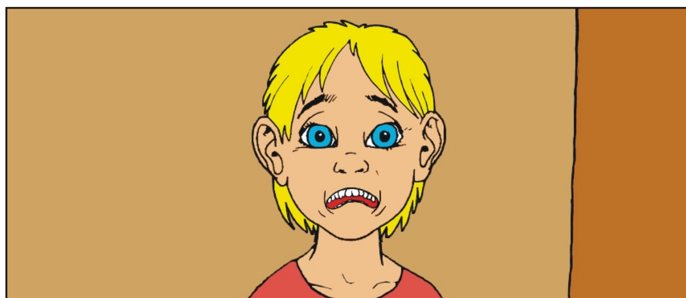
Trudno było nie zauważyć kamery, lamp i sprzętu,
który nie wiem jak się nazywa.



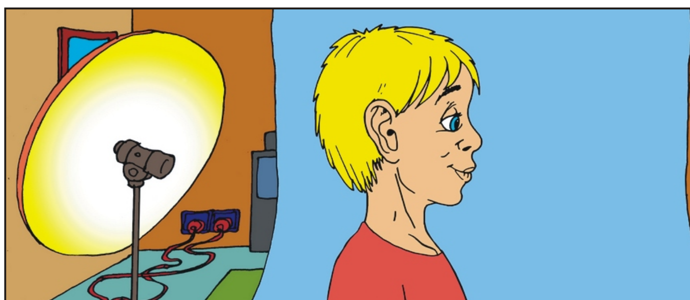
Byli też kamerzysta i brodaty mężczyzna siedzący na krześle reżysera.
„O, witaj, mały!", ucieszył się na mój widok.



„Rolę znasz?", zapytał. Ścisnąłem rękę na powitanie
i kiwnąłem głową na tak. „Tam jest twój strój", wskazał stolik...



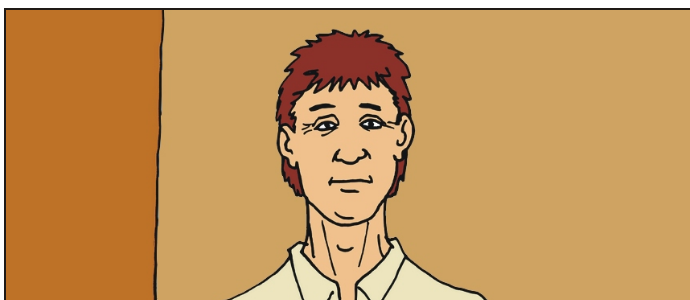
...na którym leżały białe rajtuzy i biała koszula z szerokimi,
luźnymi rękawami i strasznie wielkim kołnierzem.



„A nie mogę w spodniach? Rajtuzy są dla dziewczyn!",
byłem zniesmaczony. „Będę mieć traumę do końca życia!", dodałem.



„Taka jest wizja copywritera",
reżyser był nieprzejednany.



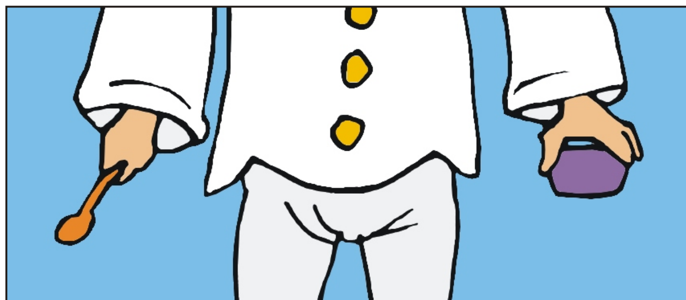
Tata pocieszył, że jak był w moim wieku,
to wszyscy chłopcy chodzili w rajtuzach, więc się przemogłem.



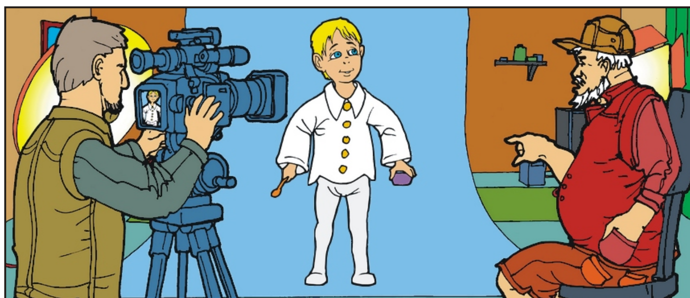
Potem wszedłem na panel i wręczono mi pudełko puddingu.
Był bardzo biały i nie zajeżdżał lodówką.



„To na pewno Smrodzio?", zapytałem zdziwiony.



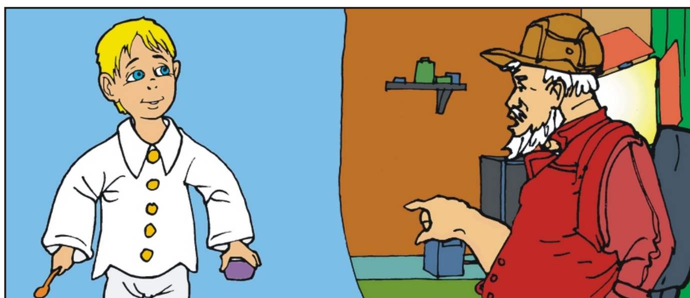
„Nie, to pianka do golenia, bo żar lamp rozpuściłby pudding.
Nie martw się, nie musisz jej jeść. Pożujesz, pożujesz i wyplujesz.



No to kręcimy! Może uda się za pierwszym razem",
zawołał mężczyzna do kamerzysty.



Zgodnie ze scenariuszem nabrałem łyżeczką zawartość kubka,
włożyłem do ust, zrobiłem zeza i skręciłem ciało.



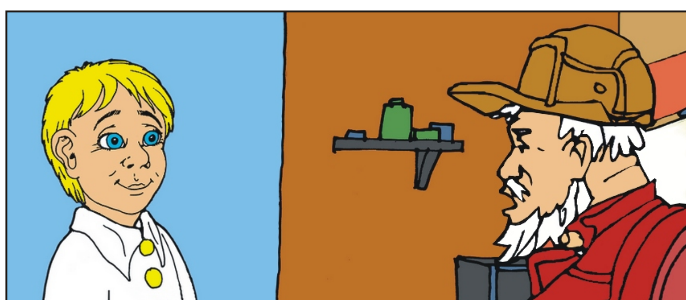
„Stop! Co ty robisz?! Brzuch cię boli?",
zaniepokoił się reżyser.



„Skręcam się z rozkoszy, a co?", zdziwiłem się wypluwając
przeżuty krem z powrotem do kubka, gdyż na podłogę nie wypadało.



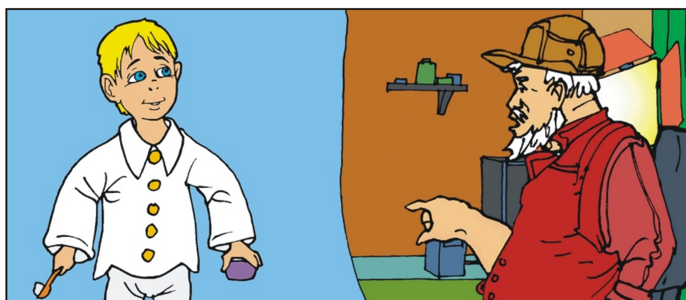
„Ech, moja wina. Skręcenie zrobimy komputerowo w postprodukcji.
Przed wypluciem będzie cięcie, a potem...



...nakręcimy zbliżenie jak przełykasz ślinę i mówisz,
„Ach, jakie to pyszne!". Zrozumiałeś?", wyjaśnił mężczyzna.



Druga próba. Już miałem włożyć łyżeczkę do ust,
gdy usłyszałem: „Stop! Co to jest?!".



Tym razem problemem była jej zawartość.
Wypluta pianka ze śliną nie wyglądała najlepiej.



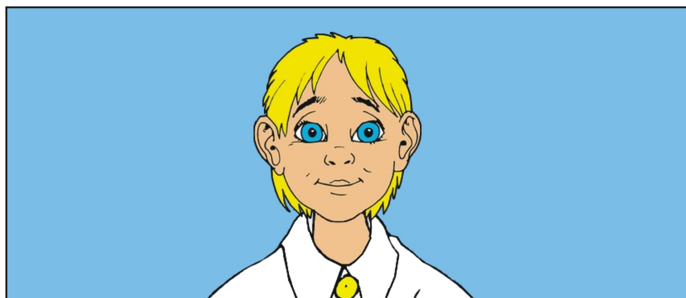
Reżyser spojrzał do kubka, zabrał go i po chwili zwrócił z nową porcją pianki.



Przy kolejnej próbie nie wytrzymałem i zwymiotowałem. Nie moja wina, że pianka była obrzydliwie gorzka.



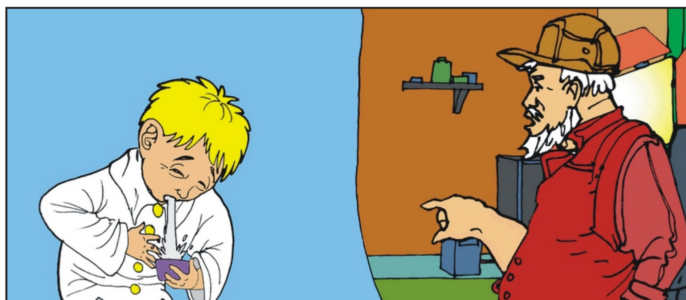
„O rety! Chcesz w ogóle wystąpić w telewizji, czy nie?", reżyser chciał wejść mi na ambicję.



„Naprawdę mogę się wycofać? Bo koledzy będą się śmiali, że jem to świństwo ubrany jak pajac", nadzieja...



...wyplątania się ze Smrodzia naiwnie błysnęła mi w oczach. „Ech, niepotrzebnie pytałem", stwierdził reżyser.



Po kilku wymiotach sesja dobiegła końca. Tydzień później przysłali mi na pamiątkę plik wideo z gotową reklamą.



Naprawdę, świetnie wypadłem, a skręcenie się w śrubkę wyszło kapitalnie. Sami zobaczcie!



„O rety, do TV poszła nasza jajcarska wersja! Co teraz?" „Cóż... Przekonamy klienta, że tak miało być."